

VII.

Sprawozdanie

dyrekcyi

polskiego gimnazjum prywatnego

z prawem publiczności

w Cieszynie

za rok szkolny 1901/02.

Treść:

- a) Stan szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskim na początku XIX. stulecia. Napisał ks. Józef Londzin.
- b) Statystyka zakładu przez dyrektora.

1.
/
w
2.



W Cieszynie.

Nakładem Towarzystwa »Macierz szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego«.

1902.

Drukiem Kutzera i Sp., ces. i król. dostawców dworu w Cieszynie.

Stan szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskim na początku XIX. stulecia.

Szkolnictwo ludowe w Austrii zawdzięcza swoją regenerację głównie cesarzowej Maryi Teresie. Nie wynika z tego, jakoby przed jej reformami wcale szkół nie było, owszem w każdej parafii była już szkoła, ale dlatego, że dopiero dzięki jej inicjatywie w szkołach już istniejących zaczęto uczyć z większą intensywnością według ulepszonych i rozszerzonych planów naukowych. Dlatego też w ówczesnych dokumentach reformy Maryi Teresy wiąże się Schulverbesserung. W r. 1760. powstała w Wiedniu tak zwana Komisya nadworna naukowa, której zadaniem było przeprowadzanie cesarskich rozporządzeń odnoszących się do spraw szkolnych i udoskonalanie szkolnictwa. Najwpływowszym członkiem Komisji był van Swieten, już to jako jej wiceprezes, już to dla swojej osobistej powagi, wreszcie dla względów i łask, jakimi się cieszył u dworu. Pod jej kierownictwem znajdowały się Komisje naukowe prowincjonalne, mające na celu czuwanie nad rozwojem szkół w poszczególnych prowincjach. Komisya nadworna naukowa miała z początku szeroką autonomię, ale Marya Teresa zmieniła później swoje zdanie co do reform przez ową Komisję proponowanych, pozbawiła ją samodzielności i podporządkowała w r. 1778. jej działalność Kancelarii nadwornej. Czterech dyrektorów studyów jako referentów objęło jej sprawy, tylko generalia i przedmioty odnoszące się do urzędów uniwersytetów i liceów przydzielone zostały radcy dworu Martiniemu do załatwienia.

Śląsk austr. posiadał już od r. 1747. swą c. k. Komisję naukową, która od r. 1775. jako Komisya szkolna kierowała zarazem gimnazjami i niemieckimi szkołami do r. 1782, w którym to roku śląski Urząd krajowy połączony został z Gubernium w Bernie. Berneński dyrektor szkoły normalnej Ignacy Mehoffer, który w r. 1780. zamianowany został naddozorcą niemieckich szkół na Morawie, objął także w r. 1782. nadzór nad szkołami w Śląsku, wykonywując go aż do r. 1804., w którym to roku dozór nad szkołami oddano duchowieństwu.¹⁾

¹⁾ Geschichte der Studien-, Schul- u. Erziehungs-Anstalten in Mähren und Oesterr. Schlesien von Christian d'Elvert. Brünn 1857. str. 165, 166.

Pod koniec panowania Maryi Teresy istniała w Cieszynie założona w r. 1776. szkoła główna i 48 katolickich szkół trywialnych w austriackiej części dyecezyi wrocławskiej.²⁾ Ponieważ oprócz Księstwa Cieszyńskiego należy na Śląsku do dyecezyi wrocławskiej północno-zachodnia część Księstwa Opawskiego, tak zwany komisaryat nysski, który co do liczby parafij o połowę był mniejszy od Księstwa Cieszyńskiego, możemy więc przyjąć z dosyć wielką pewnością, że pod koniec panowania Maryi Teresy było w Cieszyńskim około 32 katolickich szkół trywialnych. Były to szkoły parafialne, założone już dawniej w najstarszych parafiach, gdyż, jak wiadomo, za czasów cesarza Józefa II. przy regulacyi stosunków kościelnych powstało wiele nowych parafij a z niemi równocześnie nowe szkoły parafialne. Widać z tego, że i cesarz Józef II. położył nie małe zasługi około podniesienia szkolnictwa ludowego w Księstwie Cieszyńskim. On to bowiem dopiero wiele projektów swej matki urzeczywistnił.

W r. 1777. mianowany został pierwszy Jeneralny Wikaryusz dla austriackiej części dyecezyi wrocławskiej ks. hr. Prażma Jeneralnym naddozorcą szkolnym dla cieszyńskiego i nysskiego komisaryatu. W tym samym roku otrzymał nominację na naddozorcę szkolnego dla komisaryatu cieszyńskiego ks. Jan Szczyrba, dziekan i proboszcz w Bielsku. Dozorcami lokalnymi byli miejscowi proboszczowie, obok których pełnili obowiązki świeckich dozorców szkolnych urzędnicy dominialni. Młodzie księża musieli odbywać kursa praktyczne celem dokładnego zapoznania się z nauką szkolną i składali egzamina u katechety szkoły normalnej w Opawie, poczynawszy zaś od r. 1778. w szkole głównej w Cieszynie. Świadectwo to było koniecznie potrzebnem w razie starania się o probostwo.

Ponieważ w wyższych szkołach wykłady odbywały się w języku łacińskim, nazywano je szkołami łacińskimi, niższe zaś szkoły, w których językiem wykładowym była lingua vernacula, szkołami niemieckimi, nie dlatego, jakoby uczono w nich wyłącznie po niemiecku, lecz ponieważ ustawa szkolna dla szkół głównych i trywialnych przeciwstawiała je łacińskim. W Czechach, na Morawie i na Śląsku uczono wprawdzie obok języka niemieckiego także języka czeskiego względnie polskiego u nas, częstokroć nawet uczono tylko po czesku lub po polsku, ale nauczyciel musiał się wykazać jedynie kwalifikacją z języka niemieckiego i takie też w tak zwanych preparandach wykształcenie otrzymywał. Przed reformą Maryi Teresy znajomość języka niemieckiego nie była konieczną, bo w krajach czeskich i na Śląsku znajdowało się kilkaset nauczycieli nie umiejących po niemiecku. Byli to nauczyciele bez fachowego wykształcenia, wybie-

²⁾ Historisch-topographische Beschreibung des Breslauer k. k. Diöcesantheils von Schipp 1828. str. VI.

rani często³⁾ z pośród mieszkańców wioski do uczenia czytania, pisania i rachowania. Nauczyciele ci z biegiem czasu zostali usunięci a na ich miejsce przeznaczono innych znających język niemiecki.

Gubernium w Bernie zarządziło w r. 1780. wydanie podręczników szkolnych w niemieckim i czeskim języku i rozdało ich darmo kilka tysięcy, aby przełamać niechęć ludności i pozyskać ją dla nowo zreformowanych szkół, nakładających na nią pewne ciężary, choćby tylko wspomnieć regularne posyłanie dzieci do szkoły, któremi się rodzice często w mniej ciężkich zatrudnieniach wyręczali.

Wspomniałem powyżej, że cesarz Józef II. pomnażając liczbę parafij, pomnożył tem samem także liczbę szkół parafialnych. Do podniesienia szkolnictwa przyczyniło się bezsprzecznie dalsze zarządzenie tego cesarza, aby teolodzy w jeneralnych seminariach ćwiczyli się przez jeden rok w normalnej metodzie nauczania, w katechizacyi, w pedagogice i gospodarstwie rolnem (dekret nadworny z d. 28. sierpnia 1788). W ten sposób przygotował światłych naddozorców i dystryktowych dozorców szkolnych, którzy poczynawszy od r. 1804. objęli szkolnictwo w swoje ręce i z wielką znajomością rzeczy pracowali nad jego rozwojem.

Naddozorca szkół Mehoffer, pod którego administracyą znajdowały się wszystkie szkoły na Morawie i na Śląsku, otrzymał w r. 1787. częściową pomoc przez ustanowienie osobnych komisarzy szkolnych okręgowych przy urzędach okręgowych (Kreisamt). Ich zadaniem było objężdżanie i dozorowanie szkół w poszczególnych okręgach, badanie ich potrzeb, stawianie odpowiednich wniosków, odbywanie egzaminów i przesyłanie sprawozdań.

Cesarz Franciszek II. dekretem z d. 10. lutego 1804. oddał kierownictwo szkół ludowych duchowieństwu. Od tego też czasu rozpoczyna się samodzielna historia szkolnictwa ludowego w Księstwie Cieszyńskiem. Najwyższą władzą szkolną w austriackiej części dycezyi wrocławskiej był Jeneralny Wikaryat, którego referentem w sprawach szkolnych był naddozorca szkół. Każde dziekaństwo tworzyło osobny dystrykt szkolny, na którego czele stał dystryktowy dozorca szkół. Pierwszym naddozorcą szkół był znakomity mąż ks. Leopold Szersznik, były Jezuita, prefekt kat. gimnazjum i znany założyciel Muzeum noszącego jego imię

Wszystkie prawie szczegóły poniżej umieszczone zaczerpnąłem z archiwum Jeneralnego Wikaryatu, gdzie znajduje się wielkie mnóstwo aktów szkolnych należycie uporządkowanych poczynawszy od r. 1805.³⁾

³⁾ Przeglądałem do niniejszej pracy następujące zwoje aktów: Rubrica 2. Verordnungen in Schulsachen Fascic. 1. 1804—1815, Fascic. 2. 1816—1825. Fascic. 3. 1826—1832. — Rubrica 3. Verordnungen in Schulsachen Fascic. 1. 1805—1818. — Rubrica 3. Anstellung der Schulenoberaufseher und der Schuldistriktsaufseher Fascic. 1. 1777—(1864). — Rubrica 4. Hauptberichte über die Volksschulen. Fascic. 1. 1806—1820, Fascic. 2.

I. Liczba i zewnętrzny stan szkół.

A) Szkoły główne.

W r. 1776. została założoną a w r. 1778. otwartą szkoła główna w Cieszynie, przy której znajdował się 3-miesięczny kurs dla kształcenia nauczycieli. Szkoła ta, przypominająca co do planu naukowego teraźniejsze szkoły wydziałowe, cieszyła się dobrą sławą, bo uczniowie napływali do niej nie tylko z Księstwa Cieszyńskiego, lecz także z Galicyi, Węgier i Śląska pruskiego. Aż do r. 1822. była to jedyna szkoła główna w Cieszyńskim, dopiero w powyższym roku powstała druga taka szkoła w Bielsku. Językiem wykładowym był w nich język niemiecki. W niższych dwu klasach uczono większą częścią po polsku, gdyż dzieci wstępując do szkoły, mówiły po polsku i dopiero w szkole uczyły się języka niemieckiego. Wynika to z zażalenia wniesionego przez naddozorcę szkolnego ks. Mateusza Opolskiego z dnia 30. listopada 1819. do Jeneralnego Wikaryatu na samowolne przyjęcie przez Magistrat cieszyński bez zatwierdzenia władz szkolnych na pomocnika do szkoły żeńskiej w Cieszynie niejakiego Jana Kotzika, który nie umiając ani po polsku ani po czesku, nie mógł przygotowywać dziewcząt prawie wyłącznie polskich do właściwej nauki.⁴⁾ To co pisze ks. Opolski o szkole żeńskiej, ma znaczenie także dla szkoły męskiej, W r. 1837. stwierdza nauczyciel Barth, późniejszy dyrektor szkoły głównej, że w Cieszynie oprócz dzieci urzędników, wszystkie dzieci mieszczan mówią po polsku a nauczyciel Breyer zaznacza, że w niższych dwu klasach nauczyciele wyjaśniają wszystkie przedmioty w używanym w Cieszynie dyalekcie. Wynika to również z zaopiniowania podania Karola Kendziura Cieszyńszczyka o miejsce bezpłatnego pomocnika przy szkole głównej. Ks. Opolski wymieniając jego dobre przymioty i wszystko co za nim przemawia, podnosi między innemi i to, że mówi po polsku, po niemiecku i po łacinie. Postawienie języka polskiego na pierwszym

1821—1840. — Rubrica 7. Schulakten überhaupt Fascic. 1. 1804—1816, Fascic. 2. 1817—1830. — Rubrica 8. Prüfungen an der Teschner Hauptschule. Fascic. 1. 1806—1838. — Rubrica 12. Teschner Hauptschule. Anstellungen der Directoren Fascic. 1. 1808—(1849). — Rubrica 17. Teschner Hauptschule. Berichte über die Semestralprüfungen Fascic. 2. 1841—(1860). — Rubrica 21. Teschner Hauptschulakten überhaupt Fascic. 1. 1807—1829. — Rubrica 31. Acta der Schulenoberaufsicht überhaupt. Fascic. 1. 1804—1840. — Rubrica 31. Errichtung neuer Trivialschulen Fascic. 1. 1807—1852. — Rubrica 32. Hauptberichte über Volksschulen Fascic. 1. 1815—1827. — Rubrica 32. Schulbücher für arme Schüler, Fascic. 1. 1804—(1862). — Rubrica 33. Akatholische Schulen. Fascic. 1. 1807—(1862). — Rubrica 47. Akatholische Schulen. Fascic. 1. 1811—1835. Niestety rubryki 1, w której znajduje się dużo ważnych aktów, odnaleźć nie zdołałem.

⁴⁾ Kotzik könnte nicht einmal von der Ordinariatsbehörde der Regel nach als Lehrer angestellt werden, weil er des pohlischen oder mährischen Dialekts ganz unkundig ist, und die fast durchgängig pohlischen Mädchen für den eigentlichen Unterricht nicht vorbereiten kann.

miejscu jest na owe czasy (1823.) bardzo znamiennem, widocznie rozchodziło się o to, aby nauczyciele przynajmniej w pierwszych początkach nauki porozumiewali się z działawą w języku ojczystym t. j. polskim.

C. k. szkoła główna w Cieszynie liczyła cztery klasy, pierwsza klasa podzielona była początkowo na dwa oddziały: niższy i wyższy, w których osobno uczono. Później jednak utworzono dwie klasy przygotowawcze niższą i wyższą, które przygotowywały do I. klasy szkoły głównej. Z trzeciej klasy szkoły głównej mógł uczeń wstąpić do pierwszej klasy gimn. Znalazłem w aktach drukowane programy nauki z r. 1797. i 1823. Dla lepszego uwidocznienia planu naukowego i urządzenia tej szkoły jakoteż rozwoju w ciągu 26 lat umieszczam poniżej oba programy.

Wykaz personalny z r. 1797.,

z którego wynika, w której klasie i czem zajęty jest każdy z nauczycieli c. k. szkoły głównej w Cieszynie w kursie zimowym i ile godzin przeznaczono na każdy przedmiot.

	W niższym oddziale I. klasy	W wyższym oddziale I. klasy	W II. klasie	W III. klasie	W IV. klasie	W preparandzie
Dyrektor: Pan Ignacy Ekhel załatwia sprawy administracyjne i uczy:						
1. Preparandów metody						5
2. niemieckiego stylu				2		
3. geografii				2		
4. dyktanda				2		
tygodniowo 11 godzin.						
Katecheta: Przew. ks. Ignacy Schallata uczy:						
1. religii według katechizmu . .		1	2	1	1	
2. historii biblijnej				1		
3. ewangelii i etyki				1	1	
4. teologii fundamentalnej . . .					1	
5. powtarza rozmowę katechetyczną i każe czytać o tem z katechizmu		2	1	1	1	
6. z drugiej części książki do czytania			1	1		
7. uczy katechetyki preparandów						2
tygodniowo 18 godzin.						
Do przeniesienia .		3	4	11	4	7

	W niższym oddziale I. klasy	W wyższym oddziale I. klasy	W II. klasie	W III. klasie	W IV. klasie	W preparandzie
Z przeniesienia .		3	4	11	4	7
I. nauczyciel: Pan Jerzy Linzer uczy:						
1. rachunków		1	3	3	2	2
2. geometryi					5	
3. czytania łacińskiego			1			
4. dyktanda					1	
tygodniowo 18 godzin.						
II. nauczyciel: Pan Jakób Paul uczy:						
1. niemieckiego pisma kancelaryjnego i fraktury					3	2
2. niemieckiej gramatyki				3		
3. łacińskiej gramatyki				4		
4. niemieckiego stylu					3	
5. deklinacyi niemieckich rodzajników i rzeczowników			2			
6. czytania łacińskiego				2		
tygodniowo 19 godzin.						
III. nauczyciel: Pan Ignacy Schambrez uczy:						
1. rysunków					10	
2. sztuki budownictwa					3	
3. geografii					2	
tygodniowo 15 godzin.						
IV. nauczyciel: Pan Marcin Winkler uczy:						
1. kaligrafii			4	3		
2. czytania z drugiej części książki do czytania			5			
3. deklinacyi niemieckich rzeczowników i rodzajników		2				
4. ortografii i dyktanda			3			2
tygodniowo 19 godzin.						
Pomocnik: Pan Tadeusz Schwab utrzymuje spokój, porządek i zważa na moralne zachowanie się i uczy:						
1. poznawania liter, sylabizowania i czytania według reguł	8	4				
2. początkowego czytania	2	2				
tygodniowo 16 godzin.						
Suma tygodniowych godzin nauki	10	12	22	26	33	13

Drugi taki program pochodzący z drugiego półrocza z r. 1823. jest już znacznie obszerniejszy i dokładniejszy, umieszczam go znowu w dosłownem brzmieniu:

Wykaz

nauczycieli mających posady w c. k. głównej szkole w Cieszynie i ich zatrudnienia.

	Tygodniowo godzin w klasie						
	elementarnej niższego oddziału	elementarnej	I.	II.	III.	IV.	preparandów razem
Dyrektor szkoły głównej pan Jakób Paul, zarządza kancelaryą, zastępuje chorych nauczycieli i uczy:							
A) Preparandów:							
1. metodyki wogóle i obowiązków urzędu nauczycielskiego						1	
2. zasad pedagogiki						1	
3. sposobu postępowania przy pisaniu ortograficznem i dyktandzie						1	
B) Uczniów:							
niemieckiej gramatyki					3		6
Katecheta: ks. Andrzej Portiorek, wikary, wygłasza egzorty w niedziele i święta i uczy:							
A) Preparandów:							
Katechetyki						3	
B) Uczniów:							
1. religii przez czytanie, objaśnianie i katechizację	2	2	3	2	3		
2. objaśnia ewangelie (perykopy) i historię biblijną N. Zakonu .				2			17
Nauczyciele:							
Pan Marcin Winkler uczy:							
A) Preparandów:							
metody przy nauce niemieckiej gramatyki, ćwiczeń stylistycznych i rachunków						3	
B) Uczniów:							
1. rachunków					3	3	
2. geometryi						3	
3. początkowych ćwiczeń stylistycznych					2		
4. niemieckiej gramatyki, połączonej z ćwiczeniami ortograficznymi i dyktandem						3	
5. czytania po niemiecku drukowanych i pisanych następnie po łacinie drukowanych i pisanych zdań .					1		
6. ortografii i dyktanda					3		21
Do przeniesienia .	2	2	3	16	12	9	44

	Tygodniowo godzin w klasie							
	elementarnej niższego oddziału	elementarnej	I.	II.	III.	IV.	preparandów	razem
Z przeniesienia .		2	2	3	16	12	9	44
Pan Franciszek Gassner uczy:								
A) Preparandów:								
metody nauczania przedmiotów elementarnych i kaligrafii . . .							3	
B) Uczniów:								
1. czytania					1			
2. kaligrafii				3	3	3		
3. rachunków				4				
4. ortografii i dyktanda				3				
5. niemieckiej gramatyki				2				22
Pan Ludwik Kmetty uczy:								
1. geografii						2		
2. ćwiczeń stylistycznych						2		
3. sztuki budownictwa						3		
4. rysunków						10		
5. przygotowuje przez czytanie do nauki religii						1		18
Pan Ferdynand Breyer uczy:								
1. czytania			6					
2. kaligrafii			4	1				
3. rachunków z pamięci			4					
4. niemieckiej gramatyki			2					
5. przygotowuje do nauki religii .					2			19
Pan Aleksander Paul uczy:								
1. czytania różnych form pisma .		5		3				
2. czytania przeznaczonych ustępów z II. części książki do czytania				1				
3. kaligrafii		4						
4. rachunków z pamięci		4						
5. poznawanie głównych części mowy		2						
6. sylabizowania na pamięć . . .			1					
7. przygotowuje do nauki religii .				2				
8. uczy czytania i pisanja dyktanda łacińskich słów i zdań					3			25
Do przeniesienia .		17	19	22	25	33	12	128

		Tygodniowo godzin w klasie							
		elementarnej niższego oddziału	elementarnej	I.	II	III.	IV.	preparandów	razem
Z przeniesienia .			17	19	22	25	33	12	128
Bezpłatni pomocnicy :									
Pan Józef Barth dozoruje uczniów, prowadzi do kościoła i uczy :									
1. rachunków z pamięci	3								
2. początków pisania	6								
3. przygotowuje do czytania . . .		1							
4. uczy sylabizowania z pamięci .		1							
5. przygotowuje do nauki religii .	2	3							16
Pan Karol Kendziur dozoruje uczniów, prowadzi ich do kościoła i uczy :									
1. poznawania liter i sylabizowania	9								
2. początków czytania	2								
3. przygotowuje do nauki religii .			3						14
Suma . .	22	22	22	22	25	33	12	158	

Do niższego oddziału klasy elementarnej uczęszczało w 1823. r. 85 uczniów w wieku od 6 do 7 lat; do klasy elementarnej 88 od 7 do 8 lat; do I. klasy 88 w wieku od 7 do 9 lat; do II. klasy 92 w wieku od 9 do 10 lat; do III. klasy 100 w wieku od 9 do 12 lat; do IV. klasy 47 w wieku od 12 do 16 lat; razem wszystkich uczniów było 500. Preparandów było 25. W 1814. r. było ich 28, w 1820. r. 36, w 1824. r. 46, w 1827. r. 38.

Corocznie odbywano dwa publiczne egzamina, przy których nauczyciel stawiał pytania a naddozorca szkolny lub jego zastępca wywoływał uczniów do odpowiadania. Istniały już wówczas katalogi klasowe, odbywały się konferencje, na których słabych i opieszalnych uczniów wymieniano i ganiono, pilnych zaś w drukowanym sprawozdaniu ogłaszano. Na premie dla uczniów przeznaczalo Gubernium kwotę 30 fl. m. konw., zazwyczaj otrzymywali książki.

Uczniowie szkoły głównej w Cieszynie płacili chesne z wyjątkiem ubogich. W r. 1823. wynosiło chesne w pierwszym półroczu 286 fl. 28 ct. Kwotę tę uważało Gubernium w Bernie za szczupłą i dlatego zażądało

na przyszłość alfabetycznego spisu uczniów wraz z świadectwami ubóstwa celem sprawdzenia, czy zamożni nie bywają uwolniani od czesnego. W r. 1814. podwyższono podwójnie czesne w szkole głównej w Cieszynie, tak że dla ucznia I. klasy wynosiło 12 ct., dla II. klasy 16 ct., dla III. i IV. klasy 20 ct. miesięcznie

Nauczyciele mieli bardzo różne wykształcenie. Byli pomiędzy nimi niektórzy z akademickim wykształceniem jak Schwidner i Kmetty, lecz byli i tacy, a tych było najwięcej, którzy ukończyli tak zwaną preparandę przy szkole normalnej w Bernie. Kurs dla nauczycieli szkoły głównej trwał 6 miesięcy, a więc o 3 miesiące dłużej niż dla nauczycieli szkół trywialnych. Dla ostatnich podwyższony został w r. 1832. kurs ten z 3 miesięcy na 6. Z powodu nierównego wykształcenia ciągle były kłótnie pomiędzy nauczycielami o rangę, bo nauczyciel z wyższem wykształceniem, chociaż młodszy co do służby, chciał zająć wyższą rangę od nauczyciela starszego mającego jednak mniejsze wykształcenie. Władze szkolne godziły jak mogły poważniejszych, zazwyczaj jednak rozstrzygały na korzyść starszego latami służby.

Od nauczycieli wymagano znajomości języka łacińskiego, gdyż język ten należał do przedmiotów szkoły głównej. Z początku uczono go więcej jak to widać z powyżej umieszczonego programu z r. 1797., w programie zaś z r. 1823. zakres jego jest już znacznie ograniczony. Już w r. 1813. Gubernium wzywa nauczycieli szkoły głównej, żeby intensywniej uczyli języka łacińskiego, chłopcy bowiem wstępujący do gimnazjum są z niego niedostatecznie przygotowani. Jeszcze wcześniej, bo już w r. 1808. ks. Szersznik w referacie do Gubernium podnosząc dobre przymioty pomocników Franciszka Gassnera drugiego, i Ferdynanda Breyera trzeciego pomocnika w szkole głównej, zaznacza, że umieją po łacinie, gdyż język ten jest potrzebny dla nauczycieli, aby przy publicznych egzaminach niedokładną wymowę i pisownią nie podkopywali swojej powagi u uczniów i nie utracili zaufania u rodziców. Nie wynika z tego, jakoby wszyscy musieli władać tym językiem, bo według poniżej zestawionego spisu nauczycieli szkół głównych w Cieszynie i Bielsku co do znajomości języków, nie każdy nim mówił, ale widocznie o tyle go znał, o ile potrzebował do zaznajomienia z nim uczniów.

Do rysunków i kaligrafii przywiązywano wielką wagę, daleko wyższą niż obecnie. Próby rysunków uczniów wysyłano corocznie do Gubernium w Bernie, skąd udzielano nauczycielowi rysunków różnych wskazówek. Pomiedzy innymi przedmiotami zaciekawia najbardziej sztuka budownictwa, wykładana w IV. klasie. Uczono tam, czego wymaga trwałość budowy, o materiałach budowlanych, o fundamentach, budowie murów, strychów, sufitów, sklepień, jakie przymioty powinno posiadać wygodne mieszkanie, o położeniu budynku, o drzwiach, oknach, schodach, kominach, piecach, blachach, o podziale budynku, o dachu i budynkach gospodarskich.

Srodki naukowe były tylko szczupłe. Z wielu notatek wynika, że wzory do rysunków odgrywały tu pierwszą rolę. W r. 1815. Gubernium nakazało oprawić je w ramki i umieścić za szkłem. Do wymierzania przestrzeni w polu znajdowały się instrumenta miernicze. Całości dopełniały: kilka map, globus, szafa z minerałami, подарowana przez ks. Szersznika. Biblioteki wcale nie było.

Aby otrzymać emeryturę, nauczyciel był zobowiązany pełnić służbę przez 40 lat. Służyli jednak zazwyczaj dopóki podolać mogli, bo władze chętnie się na to zgadzały ze względu na zaoszczędzenie emerytury. Dyrektor Jakób Paul liczył 75 lat przy spensjonowaniu się, nauczyciel Winkler zaś 74; pierwszy z nich pełnił obowiązki nauczycielskie przez 55 lat i otrzymał pełną emeryturę w kwocie 500 fl. m. konw.

Ciekawy jest też wykaz z r. 1827., jakimi językami władali nauczyciele obu szkół głównych. Dyrektor Jakób Paul »mówił« po łacinie i po niemiecku, ks. katecheta Andrzej Potiorek (rodem z Koniakowa koło Cieszyna) po łacinie, po niemiecku i po polsku, Józef Rerich po łacinie, po niemiecku i po morawsku, Ferdynand Breyer po niemiecku, Ludwik Kmetty po niemiecku i po węgiersku, Aleksander Paul (rodem z Cieszyna) po niemiecku i po polsku, Józef Barth po niemiecku, Karol Kendziur (rodem z Cieszyna) po niemiecku i po polsku, Józef Jarosch (rodem z Przybora) po niemiecku i po morawsku. W bielskiej zaś szkole głównej: Dyrektor Karol Bremer po niemiecku, ks. katecheta Marcin Ratzlawsky po niemiecku i po morawsku, Józef Bartsch po niemiecku, Józef Jastrosz po niemiecku i po polsku, Sylwester Schoen i Antoni Wehowsky po niemiecku.

Nauczyciele c. k. szkoły głównej w Cieszynie pobierali płacę z funduszu szkolnego. W r. 1818. wynosiła roczna płaca dyrektora Jakóba Paula, mającego 43 lat służby, 530 fl. mon. konw., oprócz tego miał wolne mieszkanie w budynku szkolnym; ks. Damazy Fischer, katecheta po 11 latach służby otrzymywał 300 fl., Marcin Winkler, pierwszy nauczyciel po 31 latach 350 fl., Franciszek Langer, drugi nauczyciel po 14 latach 350 fl., Ferdynand Breyer, pierwszy pomocnik po 10 latach 200 fl., Józef Kottas, drugi pomocnik po 2 latach 150 fl. W r. 1823. zgodziło się Gubernium na ustanowienie dwóch bezpłatnych pomocników Karola Kendziura i Józefa Bartha, ponieważ I. klasa elementarna liczyła 141 uczniów i musiała być podzieloną na młodszych i starszych elementarzystów. Obaj powyżsi nauczyciele przyjęli bezpłatną praktykę zdaje się głównie z tego powodu, aby później otrzymać posady przy szkole głównej z pensją, co też rzeczywiście nastąpiło. Za naukę w preparandzie i za przeprowadzanie egzaminów kwalifikacyjnych otrzymywali nauczyciele osobne wynagrodzenie.

Daleko wyższe płace z funduszków lokalnych pobierali dyrektor

i nauczyciele 3-klasowej szkoły głównej w Bielsku. Pierwszy bowiem miał 750 fl. rocznego dochodu, nauczyciele zaś po 500 fl.

Chociaż ewangelicy mieli swoją szkołę w Cieszynie, uczęszczali jednak także dzieci ewangelickie do szkoły głównej. Wynika to z nazwisk uczniów, jakoteż z faktu, że pastor Kłapsia przychodził z urzędu na egzamina. Kurs preparandjny odbywali ewangeliccy kandydaci w powyższej szkole, jak o tem świadczą liczne świadectwa.⁵⁾

B) Szkoły trywialne i średnie.

Szkoły znajdujące się przy kościołach parafialnych nazywały się trywialnemi, szkoły zaś przy kościołach filialnych lub w miejscowościach, gdzie wcale kościoła nie było, średniemi (Mittelschule).

a) Liczba szkół.

W aktach szkolnych Jeneralnego Wikaryatu znalazłem dokładne sprawozdania o liczbie szkół w poszczególnych dystryktach od roku 1807.—1809. i od 1814.—1827. r. i z r. 1836. Rozumie się samo przez się, że akta te odnoszą się przedewszystkiem do szkół katolickich. Znalazłem jednak imienne zestawienie szkół tak katolickich jak ewangelickich z r. 1808. i 1815.

W r. 1808. istniały następujące szkoły w Księstwie Cieszyńskim: katolickie szkoły posiadały w dystrykcie bielskim: Bielsko, Czechowice, Ligota, Grodziec, Jasienica, Międzyrzecze, Mazańcowice, Rudzica, Zabrzeg i Brenna; w dystrykcie frysztackim: Niemiecka Lutynia, Frysztat, Bogumin, Piotrowice, Rychwałd i Zebrzydowice; w dystrykcie frydeckim: Błędowice, Borowa, Bruzowice, Dobra, Domaślowice, Frydek, Gnojnik, Morawka i Skalice; w dystrykcie jabłonkowskim: Jabłonków, Istebna, Końska, Mosty, Trzycieź, Wendrynia, Bukowiec; w dystrykcie karwińskim: Karwina, Orłowa, Pietwałd, Polska Ostrawa, Racimów, Szonów, Stanisławice, Sucha, Cierlicko; w dystrykcie skoczowskim: Dębowiec, Wielkie Kończyce, Małe Kończyce, Lipowiec, Ochaby, Pierściec, Pruchna, Simoradz, Strumień, Skoczów i Zarzecze; w dystrykcie cieszyńskim: Goleszów, Leszna, Łęki, Ogrodzona, Pogwizdów, Puńców, Cieszyn (szkoła żeńska) i Ustroń, razem 60. Nauczycieli było 67; oprócz nauczyciela miały pomocników: Błędowice, Frydek, Gnojnik, Jabłonków, Leszna i Cieszyn (szkoła żeńska); w Skoczowie zaś byli 2 nauczyciele; miejsca pomocników były opróżnione: w Frysztacie i w Wielkich Kończycach.

Akatolickie (ewangelickie) szkoły znajdowały się w miejscowościach: Bielsko, Stare Bielsko, Jaworze, Jasienica, Międzyrzecze, Mazańcowice, Błędowice, Ligotka, Bystrzyca, Guty, Końska, Nawsie, Oldrzychowice,

⁵⁾ Krótką historję szkoły głównej w Cieszynie ogłosił A. Peter w Notizen-Blatt der historisch-statistischen Section der k. k. mährisch-schlesischen Gesellschaft. 1881. Nr. 5.

Smiłowice, Smiłowska Rzeka, Wendrynia, Grodziszczce, Kocobędz, Drogomyśl, Goleszów, Puńców, Cieszyn, Ustroń, Wisła i Zamarska, razem 25 szkół; nauczycieli było 26, oprócz tego były opróżnione dwa miejsca przy szkole w Cieszynie.

Drugi taki spis szkół z d. 1. stycznia 1816. ze stanem z r. 1815. wykazuje następujące zmiany: katolickie szkoły założono w Bronowie, w Ropicy, w Olbrachcicach, w Stonawie, w Dólnej Suchej, w Hażlachu (1815.) i Zamarskach (1814.); ubył natomiast szkoła w Bukowcu. Ewangelickie zaś szkoły założono w Wielkiej Cisownicy, w Górnym Żukowie i w Mostach, ubył szkoła w Zamarskach, która w r. 1808. acz wymieniona, nie miała nauczyciela. Pomiędzy szkołami ewangelickimi są cztery mieszane t. j. w Jaworzu, w Grodziszczu, w Kocobędzu i w Mostach. Nauczycielami byli ewangelicy, lecz ponieważ dla dzieci katolickich podlegały także inspekcyi duchowieństwa katolickiego, więc znachodzą się i w spisie szkół katolickich i ewangelickich.

W r. 1820. liczba szkół katolickich bez mieszanych wynosiła 66, w 1827. r. 68, w 1836. r. 83.

b) Język wykładowy.

Z katolickich szkół tylko dwie były według urzędowych sprawozdań czysto niemieckie t. j. szkoła główna w Cieszynie i szkoła trywialna w Bielsku w r. 1822. zamieniona na 3-klasową szkołę główną. Mimo to nie ulega wątpliwości, że w niższych klasach szkoły głównej w Cieszynie używano przy wykładach języka polskiego, jak to już powyżej wykazałem. Ponieważ do szkoły głównej zastępującej w Cieszynie, szkołę parafialną, uczęszczały dzieci z wszystkich wiosek czysto polskich położonych w około Cieszyna, musieli nauczyciele chcąc nie chcąc używać przynajmniej w pierwszych latach nauki języka polskiego. Wszystkie inne szkoły znajdują się w rubryce: zugleich mährische t. j. równocześnie morawskie, boć właściwie językiem wykładowym wszystkich szkół miał być język niemiecki i tylko konieczność spowodowała władze szkolne do poczynienia ustępstw na rzecz języka morawskiego czyli czeskiego. W rzeczywistości zaś w wielu szkołach katolickich nie uczono wcale ani po niemiecku ani po czesku, lecz tylko po polsku jak to z następujących wywodów wynika.

Jak wyżej powiedziano w r. 1804. cesarz Franciszek II. powierzył kierownictwo i dozór nad szkołami duchowieństwu. Pierwszym naddozorcą szkół katolickich był światły mąż ks. Leopold Szersznik, który widząc niedogodności pochodzące z czeskich książek, energicznie się upominał o zaprowadzenie książek polskich w szkołach trywialnych. Morawsko-śląskie Gubernium z d. 29. marca 1805., L. 5588., w odpowiedzi na sprawozdanie o stanie szkół w r. 1804. zaznacza co do języka wy-

kładowego, że wszędzie uczyć należy według przepisanych podręczników, mianowicie tak, że w miejscowościach, gdzie językiem wykładowym jest język niemiecki, używać należy niemieckich podręczników, gdzie zaś językiem wykładowym jest język krajowy, czeskich podręczników, i chociaż ostatnie trochę są odmienne od używanego tamże dyalektu, to niedogodność ta może być usuniętą pilnością i umiejętnym wykładem nauczyciela i katechety⁶⁾. Ponieważ zdanie to jest odpowiedzią na referat o stanie szkół, można śmiało wnioskować, że zaraz w pierwszym roku swego urzędowania ks. Szersznik domagał się zaprowadzenia w szkołach trywialnych polskich podręczników zamiast czeskich.

Przypuszczenie to znajduje mocne oparcie na następnym dokumencie zupełnie jasnym pochodzącym z referatu ks. Szersznika z d. 8. stycznia 1808. o stanie szkół w r. 1807. Czytamy tam co następuje: »Dalszą ważną przeszkodą nauki są podręczniki w czeskim języku. Śląsko-polski dyalekt jest z wyjątkiem dystryktu frydeckiego w wszystkich innych dystryktach językiem ludności i dlatego czeskie książki są dla dzieci większą częścią niezrozumiałe i nauczyciel jest zmuszony wszystko od słowa do słowa na język polski tłómaczyć i zabierać nauce mnóstwo godzin. Z tego samego źródła wypływa w wszystkich akatolickich szkołach spostrzeżona i już w zeszłym roku zganiona nierówność podręczników, którą nauczyciele tym sposobem usprawiedliwiają, że nie wydano dla nich w śląskim dyalekcie ani książek religijnych ani innych podręczników a sami nie znają języka czeskiego⁷⁾. Ks. Szersznik ograniczał więc język czeski w Księstwie Cieszyńskim tylko na szkoły: w Frydku, w Borowej,

⁶⁾ In Absicht auf den Schulunterricht aber haben die Seelsorger darauf zu sehen, daß die neue Stundenabtheilung in allen Schulen eingeführt und nach den bisher vorgeschriebenen Büchern gelehrt werde, so zwar, daß an jenen Orten, wo in deutscher Sprache unterrichtet wird, deutsche, wo in der Landessprache gelehrt wird, böhmische Lehrbücher gebraucht werden, und wenn auch die letzteren von dem dort üblichen Dialekte in etwas verschieden sind, so kann diesem Umstande durch Fleiß und schicklichen Vortrag des Lehrers und Katecheten abgeholfen werden.

⁷⁾ Ein wichtiges Hinderniß des Unterrichtes sind die böhmisch verfaßten Schulbücher. In allen übrigen Distrikten die Volkssprache und die böhmischen Schulbücher sind theils unverständlich, und der Lehrer genöthiget alles Wort für Wort ins polnische zu entziehen. Schon vorigen Jahres schon vorigen Jahren, daß für die Ungleichheit der Lehrbücher; die die Lehrer dadurch entschuldigens- noch andere Unterrichtsbücher in schlesischer Mundart verfaßt und in dieser Sprache nicht kundig wären.

w Bruzowicach, w Dobrej, w Domasłowicach, w Gnojniku, w Morawce i w Skalicy.

Ciekawa jest odpowiedź Gubernium z d. 3. marca 1809., L. 3854., na ponowne poruszenie tej sprawy w referacie przez ks. Szersznika; referatu jednak w akcie nie znalazłem. Gubernium pisze co następuje: „dla sześciu dystryktów, w których rozpowszechniony jest śląsko-polski dyalekt jako język ludowy, nie opłaca się drukowanie osobnych książek w tym dyalekcie, bo dla dzieci obojętnem jest z początku, w jakim języku uczą się czytać i rozumieć w czeskim języku wydane podręczniki i także nauczycielom nie może to sprawiać przy nauce wielkiej trudności, bo śląsko-polski dyalekt ma wiele wspólnego z językiem czeskim, dlatego też dzieci łatwo i rychło mogą go pojąć, a oprócz tego trzeba zaznaczyć, że także w szkole dzieci pomiędzy sobą dojdą do zrozumienia czeskiego dyalektu.”⁶⁾

Widzimy więc, że miejscowe władze szkolne, powodując się słusznością i praktycznością, domagały się już przed stu laty zaprowadzenia języka polskiego w szkołach ludowych w Cieszyńskim, lecz wyższe władze szkolne, kierując się nibyto oszczędnością, obstawały przy czeskim języku wykładowym, chociaż tenże według świadectwa światłego męża ks. Szersznika był przeszkodą w osiągnięciu pomyślnych rezultatów nauki w naszych szkołach. Mimo to widzimy, że przecież właściwie językiem wykładowym był język polski, bo nauczyciele byli zmuszeni w nim wyklądać, chcąc by ich dzieci rozumiały.

Raz tylko w r. 1837. centralne władze szkolne zaczęły się przechylać na stronę języka polskiego celem łatwiejszego wprowadzenia do szkoły języka niemieckiego, lecz chociaż z Księstwa prawie wszystkie głosy oświadczyły się za językiem polskim, mimo to zaprowadzenie tego języka w szkołach co do podręczników nie nastąpiło zaraz, lecz dopiero po upływie 11 lat w r. 1848. Dekretem Nadwornej Komisji naukowej z dnia 21. października 1837., L. 6098., zapytano miejscowych władz szkolnych i nauczycieli szkoły głównej w Cieszynie, czy należy zaprowadzić celem poparcia nauki języka niemieckiego w I. i II. klasie szkół

⁶⁾ Daß es nicht der Mühe lohne, für 6 Dekanats-Bezirke, wo die schlesisch-pohlnische Mundart als Volkssprache bestehet, eigene Schulbücher in dieser Mundart in Druck zu legen, weil es den Kindern im Anfange gleich viel seyn muß, in welcher sie das Lesen erlernen, und zur Verständniß des im böhmischen Dialekte vorgeschriebenen Lehrbuchs gelangen, es auch denen Lehrern, eine so große Schwierigkeit bei ihrem Unterrichte nicht verursachen könne, weil die schlesisch-pohlnische Mundart mit der böhmischen Sprache vieles gemein hat, daher von denen Kindern leicht und bald begriffen werden kann, und diesem noch beitrith, daß in der Schule auch die Kinder unter sich zu Verständniß des böhmischen Dialektes gelangen.

trywialnych czesko-niemiecką lub polsko-niemiecką gramatykę, gdyż początków języka niemieckiego, jak dekret mówi, można tylko uczyć na podstawie języka ojczystego. Ks. Potiorek, ówczesny dyrektor szkoły głównej, nie tylko zgodził się natychmiast na zaprowadzenie polskiej gramatyki, lecz zażądał oprócz tego polskiej książki do czytania. Za polskim językiem oświadczyli się nadto nauczyciele: Franciszek Wrubel, Józef Rerich i Karol Kafka. Natomiast nauczyciel Ferdynand Breyer twierdząc, że dyalekt śląski nie jest właściwie ani językiem polskim ani czeskim lecz do obu podobnym, był zdania, że trzeba zaprowadzić czesko-niemiecką gramatykę. To samo twierdził nauczyciel Barth, uzasadniając to tem, że istniejący na Śląsku polski język nie jest językiem literackim. Naddozorca szkolny ks. Opolski z całą stanowczością oświadczył się za językiem polskim, dodając, że oprócz dziekaństwa frydeckiego i części karwińskiego w całym Księstwie Cieszyńskim używa ludność, pomijając niektóre małe różnice w akcencie, czysto polskiego języka, że w tym języku odbywają się katechizacye, kazania i posługuje się nim ludność w codziennem życiu.⁹⁾ Wskazał też bardzo gorąco na potrzebę znajomości języka polskiego w praktycznem życiu do załatwiania korespondencyj.

Kwestyę języka wykładowego w katolickich szkołach trywialnych wyjaśnia należycie następujące zdarzenie: Jan Rosenstrauch, karczmarz w Rudzicy, oskarżył Jerzego Sembola, tamtejszego nauczyciela, u naddozorcy szkół ks. Opolskiego w Bielsku, że nie chce uczyć w szkole trojga jego dzieci po niemiecku. Naddozorca zażądał w tej sprawie opinii od ks. proboszcza, od urzędnika dominialnego, od wydziału gminnego i od nauczyciela. Wszyscy jednozgodnie oświadczyli, że w Rudzicy od dawien dawna odbywa się nauka w języku polskim, że nigdy w tamtejszej szkole nie uczono po niemiecku, że nie życzą sobie nauki języka niemieckiego, że nie można 130 dzieci polskich dla trojga zaniedbywać i że jeżeli sobie Rosenstrauch życzy wykładu niemieckiego, wówczas nauczyciel gotów uczyć jego dzieci poza godzinami szkolnymi za opłatą 30 kr. mon. konw. od każdego dziecka, jak to się zazwyczaj dzieje w szkołach śląskich. Powodowany wystąpieniem Rosenstraucha nauczyciel

⁹⁾ In dem Teschner Kreise in dem Friedeker und in einem Theile des Karwiner Dekanats ist die Nationalsprache die mährische . . . In dem übrigen Dekanatstheile Karwin, in den Dekanaten: Bielitz, Freistadt, Jablunkau, Schwarzwasser, Skotschau und Teschen wird schlesisch-polnisch gesprochen. Diese Sprache ist einige kleine Sprachaccente abgerechnet, der rein polnischen Sprache gleich. In dieser Sprache wird katechesirt, gepredigt und wird sich derselben im täglichen Umgange bedient. Für diese Dekanate wäre eine polnisch-deutsche Sprachlehre wünschenswert und erforderlich, und könnte dazu die polnische Sprachlehre, welche in Galizien in der I-ten u. II-ten Klasse in den Hauptschulen vorgeschrieben ist und gelehrt wird, benützt werden. Uebrigens wäre die Kenntniß der eigenen Nationalsprache, in welcher schriftliche Aufsätze im bürgerlichen Leben unerläßlich sind, von dem entschiedensten Nutzen.

ogłosił, że poza godzinami szkolnymi będzie uczył języka niemieckiego, na co zgłosiło się siedmioro dzieci, z których czworo płaciło powyższą takse. Wobec tego naddozorca szkolny zadekretował, że nauczyciel żadną miarą nie powinien uczyć języka niemieckiego w godzinach szkolnych, lecz dopiero po lekcyi.

Co do języka wykładowego w szkołach ewangelickich znalazłem dokładny referat z r. 1813. W Bielsku i Starem Bielsku był język niemiecki, w Bielsku jednak wykładano w III. i IV. klasie język polski jako przedmiot; w Mazańcowicach, Ustroniu, Goleszowie, Cisownicy, Wiśle, Oldrzychowicach, Wendryni, Ligotce, Śmiłowicach, Śmiłowskiej Rzece, Gutach i Dólnych Błędowicach niemiecki i polski; w Bystrzycy polski; w Jaworzu, Nawsiu, Kocobędzu, Końskiej, Ligotce, Grodziszczu i Puńcowie niemiecki, polski i czeski; w Jasienicy polski i czeski. W wykazie z r. 1815. znajdują się pewne zmiany w porównaniu z r. 1813. W Wiśle wymieniony tylko język polski, natomiast w Bystrzycy polski i niemiecki; w Międzyrzeczu polski, czeski i niemiecki. W r. 1818. w Mazańcowicach i Dólnych Błędowicach uczono po polsku, czesku i niemiecku; w Nawsiu, Bystrzycy, Oldrzychowicach, Wendryni, Kocobędzu, Grodziszczu, Mostach, Puńcowie, Końskiej i Górnym Żukowie po polsku i trochę po niemiecku. Wówczas jeszcze używano w szkołach ewangelickich czeskiej książki do czytania, nie wykluczając i tych szkół, w których według referatu nie uczono po czesku, jak n. p. w Bystrzycy. Później zaprowadzono jako książkę do czytania polski Nowy Testament. Widzimy więc, że w szkołach ewangelickich była wielka różnorodność w tym kierunku

Podręczniki szkolne wydawano w języku czeskim. Jednakowoż i tu były pewne wyjątki. Z referatu seniora J. Schimki w Bielsku z d. 24. kwietnia 1845. o podręcznikach do nauki religii ewangelickiej wynika, że już najwyższem rozporządzeniem z d. 9 września 1817. przypuszczono do szkół polski podręcznik do nauki religii dla szkół ewangelickich, wydany przez superintendenta Pauliniego pod tytułem: »Nauka ewangelii Chrystusowej«. Książki tej przez kilkadziesiąt lat używano w szkołach ewangelickich i wyszło jej kilka wydań. Sam posiadam egzemplarz trzeciego wydania z r. 1833.

W katolickich szkołach miał być zaprowadzony jeszcze wcześniej podręcznik polski do nauki religii katolickiej. Dekretem nadwornym z d. 16. października 1805. przepisał cesarz wszędzie do użytku katechizm dla najmniejszych dzieci (für die kleinsten Kinder) i rozkazał, aby powszechne jego zaprowadzenie i przetłómaczenie na języki krajowe skutecznie przy pomocy ordynaryatów. Aby zaś tłómaczenie to nastąpiło według prawdziwego sensu nauki religii, zwróciło się Gubernium do wrocławskiego księcia-biskupa, aby kazał katechizm ów przetłómaczyć

przez kapłana znającego język krajowy, by tem łatwiej przystąpić do jego rozpowszechnienia. Gdyby owym językiem był język czeski a nie inny, z pewnościąby się postarano o tłumaczenie w Bernie, gdzie przecież nie było trudno o tłumacza, a nie domaganoby się tego od księcia-biskupa wrocławskiego. Widocznie rozchodzi się więc o katechizm polski dla dyecezyi wrocławskiej. Nie wynika jednak jeszcze z tego, że katechizm rzeczywiście z druku wyszedł, gdyż dotąd nigdzie go nie znalazłem.

Wspomnieć tu może nie zawadzi, że w r. 1823 wyszła dla dzieci polska książka modlitewna w Cieszynie, wydana prawdopodobnie przez ks. Brzuskę, dziekana cieszyńskiego ¹⁰⁾ W przedmowie wyraźnie wspomina, że przeznaczona jest dla dzieci szkolnych i wzywa rodziców i nauczycieli, aby książkę tę »dawali chętnie w ręce dzieci i szkolników swoich«. Jest w niej modlitwa »przed Szkołą i po Szkole«, »modlitwa za Nauczycieli i Dobrodziejów«. ¹¹⁾

Niezmiernie ciekawe było zapatrywanie się na wartość języka polskiego w podręcznikach i wykładzie. Pastor Kotschy napisał w r. 1844. polską Historję biblijną dla szkół ewangelickich. Manuskrypt przesłano też do Jeneralnego Wikaryatu, który zaopiniowanie jej powierzył nadzorczy ks. Janowi Kapinusowi. Tenże podnosił różne zarzuty, których omówienie nie byłoby tu na miejscu, na koniec pisze dosłownie: »Zresztą zaznacza jeszcze podpisany uniżenie: jeżeli katolickie szkoły muszą używać przepisanej morawskiej Historji biblijnej, jakoteż wszystkich innych w morawskim języku wydanych podręczników, chociaż dzieci mówią po polsku, dla czegoż ma być przyznana akatolikom polska Historya biblijna? Wyszczególnienie takie akatolickich szkół przed katolickimi wywołałoby rozgoryczenie umysłów w tej prowincyi.« ¹²⁾ Musiała miłość do języka polskiego być już bardzo gorąca, kiedy aż zazdrość wywoływała. Gubernium nakazało pastorowi Kotschemu powyższą Historję biblijną jeszcze raz opracować.

Teren dla języka polskiego w szkołach był już należycie przy-

¹⁰⁾ Ks. Józef Londzin. Kilka druków śląsko-polskich z zeszłego i pierwszej połowy bieżącego stulecia z szczególniejszem uwzględnieniem innych książek polskich, używanych przez ludność polską w Księstwie Cieszyńskim. 1898. (III. Sprawozdanie gimnazjum polskiego) stron. 13.

¹¹⁾ Jeden egzemplarz tej książki znajduje się w Muzeum śląskiem.

¹²⁾ Übrigens bemerkt noch der gehorsamst Gefertigte: wenn sich die katholischen Schulen an die vorgeschriebene mährische biblische Geschichte, so wie an alle übrigen, in mährischer Sprache verfaßten Schulbücher halten müssen, wengleich die Kinder polnisch sprechen, warum sollte den akatholischen eine polnische biblische Geschichte gestattet werden? Durch diese Bevorzugung der akatholischen Schulen vor den katholischen würde eine Erbitterung der Gemüther dieser Provinz hervorgerufen werden. Skotschau, 23. Juli 1844.

gotowany. Ostateczne zaprowadzenie go w szkołach ludowych w Księstwie Cieszyńskim nastąpiło w r. 1848.¹³⁾

c) Szkoły przez władze szkolne niezatwierdzone.

Oprócz szkół trywialnych istniały jeszcze szkoły pokątne, nie jakoby potajemnie w nich uczono, tylko dlatego, że władze szkolne o nie wcale się nie troszczyły. Nauczycielem był zazwyczaj mieszkaniec wioski umiejący czytać, pisać i rachować, nie posiadający żadnej kwalifikacji. Nadto płaca takiego nauczyciela była bardzo nędzna, a władze szkolne zatwierdzały tylko takie szkoły, przy których było ustawą przepisane wyposażenie dla nauczyciela. Tak n. p. Gubernium nie zgodziło się na założenie szkoły w Średniej Łomnej w r. 1828., gdyż inaczej fundusz szkolny musiałby dopłacać 50 fl. mon. konw. Nic dziwnego więc, że gminy daleko oddalone od istniejących szkół, zakładały sobie z braku środków szkoły pokątne, które znacznie mniej kosztowały, a częstokroć zupełnie szkołę trywialną czyniły zbędną, jeżeli nauczyciel posiadał talent pedagogiczny. Częstokroć gminy dla braku nauczycieli kwalifikowanych, zmuszone były powierzyć naukę chłopu, gdyż wobec nędznej dotacji posad nauczycielskich, nikt się zgłosić nie chciał.

Ile takich szkół w Księstwie istniało, trudno powiedzieć, gdyż w urzędowych sprawozdaniach pomijali je dozorczy szkolni milczeniem. Akta wspominają o szkole pokątnej w Ilownicy, gdzie u wójta podczas pory zimowej niekwalifikowany nauczyciel udzielał nauki. W Markłowicach założył w r. 1827. ks. Opolski podobną szkołę, która mimo usilnych starań nie uzyskała zatwierdzenia dla braku przepisanej ustawą wynagrodzenia dla nauczyciela. Podobne szkoły powstały w r. 1830. w Dzieńmorowicach, w Mostach ad Cieszyn, w Milikowie i Łomnej. W r. 1824. zniesiona została w Koszarzyskach pokątna szkoła na wniosek Jeneralnego Wikaryatu po 15 latach swego istnienia. Tak samo w Górnym Żukowie istniała szkoła ewangelicka od r. 1792., która dopiero w r. 1813. została ostatecznie zatwierdzoną.

Nawiasem wspomnieć tu wypada, że w Cieszynie istniała szkoła dla dzieci żołnierzy, w której uczyli podoficerowie i żołnierze przygotowawszy się poprzednio do zawodu nauczycielskiego w preparandzie. Pomagali jednak bezinteresownie także nauczyciele szkoły głównej, o ile zachodziła potrzeba.

d) Stan budynków szkolnych i urządzenia szkolnego

W corocznych referatach naddozorców szkolnych o stanie katolickich szkół, które, nawiasem mówiąc, nadzwyczaj dokładnie i sumiennie

¹³⁾ Ks. Józef Londzin: Zaprowadzenie języka polskiego w szkołach ludowych w Księstwie Cieszyńskim. 1901. (VI. Sprawozdanie gimnazjum polskiego).

były opracowane, znajdowała się też rubryka co do stanu budynków szkolnych w Księstwie Cieszyńskim i czy szkoła umieszczona była w budynku własnym, czy też w wydzierżawionym. Bliższe szczegóły umieszczam w następującej tabeli:

R o k	B u d y n k i s z k o l n e					
	dobrze	średnie	złe	własne	wydzierżawione	razem
1807	40	16	7	61	2	63
1814	54	9	5	66	2	68
1821	57	6	10	69	4	73
1827	62	7	5	74	—	74
1836	63	10	11	77	7	84

Co do budynków szkolnych, w których były pomieszczone szkoły ewangelickie, znalazłem w referacie z r. 1813., co następuje: w dobrym stanie było budynków 13, potrzebujących reparatur (dachu, wiązania i t. d.) 8, nieodpowiednich 4. W wszystkich tych szkołach była tylko jedna sala szkolna, z wyjątkiem Bielska, gdzie były cztery.

Najgorsze budynki szkolne były w dystrykcie bielskim, a ponieważ udało mi się odszukać dosyć dokładny ich opis z r. 1809., sądzę więc, że dla odtworzenia obrazu szkolnictwa z początku XIX. wieku nie zawadzi go tu umieścić.

•Bielsko. Spalony i całkiem zniszczony dnia 6. czerwca 1808. katolicki budynek szkolny został odbudowany przez magistrat znacznymi kosztami i znajduje się obecnie w stanie zupełnie odpowiednim.

Czechowice. Drewniany zniszczony budynek posiada jeden obszerny pokój; dla tymczasowego użytku został zreparowany. Równocześnie jednak wezwano dominium jako patrona szkoły, aby się postarało o wybudowanie na suchem miejscu całkiem nowego odpowiedniego budynku szkolnego.

Międzyrzecze. Budynek szkolny z drzewa znajduje się w dosyć dobrym stanie, a potrzebne reparatury przeprowadzone zostały w zeszłym roku. Należytego światła nie ma ani w pierwszym, ani w drugim pokoju.

Mazańcowice. Mały domek z drzewa tworzy dosyć obszerny pokój, który jednak dla małych okien nie ma dostatecznego światła. Mniejsze reparatury są konieczne.

Ligota. Drewniany budynek w dobrym stanie z czystym oświetlonym pokojem, który jednak nie może pomieścić wszystkich dzieci

szkolnych. Można się jednak spodziewać, że nowy fundator kościoła, p. Paweł Czaderski, wybuduje obok kościoła nowy, odpowiedni budynek szkolny.

Zabrzeg. Odpowiedni murowany budynek szkolny znajduje się w dobrym stanie, tylko brak czystości, której się jednak od obecnego nauczyciela spodziewać nie można.

Rudzica. Drewniany budynek niemożliwy do zreparowania. Arcyksiążęce dominium jako patron zwozi materiały budowlane, celem zbudowania odpowiedniego budynku szkolnego.

Brenna. Murowany budynek szkolny, postawiony kosztem funduszu religijnego, został w zeszłym roku odnowiony i znajduje się w dobrym stanie.

Grodziec. Drewniany budynek szkolny doprowadzony został wprawdzie przez dominium do dobrego stanu, ale pokój szkolny jest za mały, ciemny, nie dla młodzieży szkolnej. Pokój ten otrzyma nowe stosowne urządzenie.

Jasienica. Istniejący tu drewniany budynek szkolny z podmurowanym pokojem szkolnym posiada dostateczną ilość światła i wystarcza dla małej liczby dzieci, wymaga jednak corocznych reparatur, bo go nauczyciel zniszczył. Raz urządzenie pokoju szkolnego jest niewystarczające, to znowu dach domaga się reperatury; powała, podłoga i kilka ram okiennych jest zbutwiałych, które to reperatury reprezentant dominium sam zbadał i spisał. Budynek jest tak zniszczony i nieschlujnie utrzymywany, że wstąpienie do niego wywołuje obrzydzenie.

Widać więc z tego, że rzeczywiście budynki szkolne w dystrykcie bielskim znajdowały się w opłakanym stanie. Znacznie lepszy stan budynków szkolnych był w dystrykcie frysztackim.

•Niemiecka Lutynia. Budynek z drzewa, stary, ale jeszcze możliwy do użycia, dach jest w złym stanie, podłoga zbutwiała, piec zły; ławki, szafa na książki, kałamarze i puszki na piasek znajdują się w dobrym stanie.

Frysztat posiada murowaną, czystą szkołę w dobrym stanie, tylko dach jest zły. Pokój szkolny posiada potrzebne przedmioty. Urządzenie szkolne jest w dobrym porządku.

Bogumin ma murowaną szkołę, tylko północna część cierpi w razie powodzi. Pokój nie ma dostatecznego światła, podłoga i ramy okien są zbutwiałe. W klasie nie ma kałamarzy, a ławki nie są zastosowane do wzrostu dzieci.

Piotrowice. Murowany budynek szkolny jest w dobrym stanie, potrzebuje jednak nowej podłogi. W sali szkolnej nie ma szafy na książki.

Rychwałd ma stary drewniany budynek z dachem, wymagającym reperatury. Podłoga jest spruchniała i musi być zastąpiona nową.

Zebrzydowice. Budynek szkolny drewniany. Nie posiada wcale okien (prawdopodobnie szyb — *Przyp. aut.*) ani pieca i podłoga ma być dopiero położoną. Posiada przepisane urządzenie z wyjątkiem tablicy.

W innych dystryktach był mniej więcej ten sam stan budynków szkolnych. Do tego złego stanu budynków szkolnych przyczyniły się głównie lata wojny, liczne kontrybucye i bezprzykładna drożyzna. Wobec tego złe już budynki pustoszały coraz więcej. Nic dziwnego więc, że dozorczy szkolni ciągle narzekali na szczupłość miejsca w szkołach, i nieodpowiedność budynków, na czem nauka niezmiernie wiele cierpiała. Gdy w r. 1808. wyższe władze szkolne dążyły do tego, by założyć drugą szkołę w parafii borowskiej w Prźnie, oparł się temu naddozorca szkół, uzasadniając to tem, że trzeba najprzód wałace się budynki szkolne przebudować, a dopiero wówczas przystąpić do zakładania nowych szkół. Wałace się ruiny podtrzymywano ustawicznymi reparaturami, których dokonywano zazwyczaj w ciągu roku szkolnego, bo podczas wakacyj w jesiennej porze ludność zajęta była kopaniem ziemniaków i sprzątaniami z pól pługów. W Pruchnej n. p. nie było w r. 1806. wcale nauki szkolnej z powodu reperatury szkoły; w wielu zaś miejscowościach po kilka miesięcy dzieci z tego samego powodu nie uczęszczali do szkoły. Jako curiosum wymienić tu muszę, że w Bronowie odbywała się nauka szkolna w r. 1816. w gospodzie, w izbie przeznaczanej na pijatyki i tańce.

Ponieważ materiały budowlane były drogie, pozwoliło Gubernium w r. 1817. budować szkoły z cegły egipskiej (niepalonej) i z drzewa.

Tak samo urządzenie w izbach szkolnych pozostawiało bardzo wiele do życzenia. W r. 1806. w szkole zarzeckiej i ochabskiej nie było wcale ław szkolnych. W ostatniej miejscowości przeciągające tamże wojsko ławki połamało.

II. Frekwencya.

Dokładne wykazy dozorców szkolnych o stanie szkół katolickich szkół w Księstwie Cieszyńskim odszukałem w archiwum za czas od 1807.—1809., od r. 1814.—1827. i z r. 1836. Oprócz tego sumaryczne liczby co do frekwencji za lata 1804.—1806. Daty zaś co do szkół ewangelickich udało mi się zestawić tylko z r. 1806., 1807., 1813., 1815 i 1818. Ponieważ zaś z r. 1813. nie posiadam wykazu o szkołach katolickich, mogę więc tylko z czterech lat dać całkowity obraz frekwencji w szkołach katolickich i ewangelickich w Księstwie Cieszyńskim. Zaznaczyć tu jeszcze trzeba, że dzieci zobowiązane były do uczęszczania do szkoły od 6. do 12. roku życia.

Rok	Liczba dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkoły			Liczba dzieci uczęszczających do szkoły			Procent uczęszczających do zobowiązanych		
	katol	ewang.	razem	katol	ewang.	razem	katol.	ewang.	razem
1806	7.170	2 593	9.763	1.924	1.136	3 060	26·83%	43·81%	31·34%
1807	7.588	2.722	10 310	3 441	1 366	4.807	45·35%	50·18%	46·62%
1815	10.756	2.912	13 668	5.535	1 796	7.331	51·46%	61·67%	53·64%
1818	11.088	3 411	14 499	6 541	2.675	9.216	58 99%	78·42%	63·56%

Nie ulega wątpliwości, że zaniedbane zupełnie katolickie szkolnictwo odżyło dopiero po objęciu jego kierownictwa przez duchowieństwo, a głównie przez światłego ks. Szersznika. Jeżeli szkoły ewangelickie wykazują wyższą frekwencję niż katolickie, to główna przyczyna leży w tem, że pierwsze zakładano w okolicach przeważnie ewangelickich, a władze nie dopuszczały prawie wcale do nich dzieci katolickich, bo ostatnich uczęszczało do szkół ewangelickich zaledwie kilkadziesiąt, natomiast dzieci ewangelickie przypuszczano licznie do szkół katolickich, ale frekwencja tych dzieci była bardzo słaba z obawy przed prozelityzmem. Nadto w okolicach, gdzie ludność ewangelicka przeważała, okręgi szkolne szkół katolickich były tak obszerne, że drobniejsze dzieci do szkoły wcale uczęszczać nie mogły.

Chociaż powyższa statystyka opiera się na urzędowych źródłach i referatach, trudno jednak uwierzyć w jej zupełną dokładność, gdyż tak u katolików jak u ewangelików znacznie więcej jest zawsze chłopców niż dziewcząt, nietylko wśród dzieci uczęszczających do szkoły, lecz co najbardziej razi, pomiędzy obowiązanymi do uczęszczania do szkoły. Widocznie uboga ludność sądziła, że dziewczę mniej potrzebuje nauki szkolnej aniżeli chłopiec i już przy wpisach uwalniano pewną liczbę dziewcząt od nauki szkolnej. Tak n. p. w r. 1814. było dzieci katolickich w wieku szkolnym 5.951 chłopców i 4.748 dziewcząt, a uczęszczało do szkoły 3.091 chłopców i 2.209 dziewcząt. W r. 1807. było pomiędzy dziećmi ewangelickimi w wieku szkolnym 1.458 chłopców i 1.263 dziewcząt, uczęszczało do szkoły 810 chłopców i 556 dziewcząt. Do r. 1820. nie ma ani jednego wypadku, w którymby liczba dziewcząt była równa lub przeważała liczbę chłopców.

Najgorszy stosunek uczęszczających dzieci do szkoły do zobowiązanych do uczęszczania do szkoły był w dystrykcie frydeckim; w r. 1820. na 1614 dzieci uczęszczało do szkoły tylko 807, najlepszy zaś w jabłonkowskim, gdzie na 1.032 dzieci uczęszczało do szkoły 815.

Obecnie chciałbym przedstawić rozwój szkół katolickich w Księstwie co do frekwencji, o ile zdołałem zebrać dotyczące daty:

R O K										
1804	1805	1806	1807	1808	1809	1814	1815	1816	1817	1818
Dzieci w wieku szkolnym										
7.759	8.524	7.170	7.588	9.045	8.755	10.699	10.756	11.133	10.924	11.088
Dzieci uczęszczające do szkoły										
2.517	2.326	1.924	3.441	4.321	4.266	5.300	5.535	5.979	6.189	6.541
Frekwencja w ‰										
32.44 ‰	27.28 ‰	26.83 ‰	45.35 ‰	47.77 ‰	48.73 ‰	49.54 ‰	51.46 ‰	53.71 ‰	56.66 ‰	58.99 ‰

R O K										
1819	1820	1821	1822	1823	1824	1825	1826	1827	1828	1829
Dzieci w wieku szkolnym										
11.279	11.139	11.361	11.622	12.117	12.550	11.869	12.631	12.705	12.450	12.712
Dzieci uczęszczające do szkoły										
6.523	6.621	6.921	7.110	7.742	7.860	7.818	8.180	8.408	8.408	8.408
Frekwencja w ‰										
57.83 ‰	59.44 ‰	60.92 ‰	61.18 ‰	63.89 ‰	62.63 ‰	65.87 ‰	64.76 ‰	66.18 ‰	70.29 ‰	70.29 ‰

Rok za rokiem wzrastał więc procent dzieci uczęszczających do szkoły aż doszedł w r. 1836. do wcale na owe czasy imponującej wysokości.

Dodać tu trzeba, że w powyższej statystyce nie mieszczą się wyłącznie katolickie dzieci, lecz jest także pewien procent dzieci ewangelickich i żydowskich. Aż do r. 1825. nie wymieniano osobno niekatolickich dzieci, od tego czasu dokładnie notowano tak dzieci będące w wieku szkolnym, a obowiązane do uczęszczania do szkół katolickich, jakoteż i te, które rzeczywiście w szkołach tych naukę pobierały. N. p. w r. 1825. było takich dzieci ewangelickich 1020, żydowskich 74, z których uczęszczało do szkoły 403 i 20; w r. 1836. dzieci ewangelickich 1580, żydowskich 135, z których uczęszczało 780 i 80. Najwięcej było dzieci ewangelickich przydzielonych do szkół katolickich w dystrykcie karwińskim i skoczowskim. Uczęszczały wprawdzie także dzieci katolickie do szkół ewangelickich n. p. w Jaworzu, Kocobędzu i Grodziszczu, które to szkoły nazywano mieszanemi, a nadto w Drogomyślu, Wiśle, Ligotce kameralnej, Górnym Żukowie, Śmiłowicach i Bystrzycy, ale liczba ich była szczupła, gdyż wyższe i niższe władze szkolne, jak to już powyżej powiedziałem, dążyły do tego, aby wszystkie dzieci katolickie uczęszczały do szkół katolickich. W r. 1813. przydzielonych było do szkół ewangelickich 41 dzieci katolickich, z których 6 tylko do szkół tych uczęszczało.

W r. 1815. istniało w katolickich szkołach 72 klas i przypadało na jedną klasę 77 dzieci, w szkołach ewangelickich zaś było 28 klas i przypadało na klasę 64, przeciętnie więc przypadało na klasę 73 dzieci.

Naddozorca szkolny ks. Szersznik podaje w referacie swoim z d. 10. października 1809. następujące powody słabej frekwencji w szkołach katolickich: Najprzód podnosi jako przeszkodę górzysty teren i liczne z gór płynące potoki, które wylewając często, odcinają dzieci od szkoły, w zimie zaś wielkie śniegi uniemożliwiają dzieciom przystęp do szkoły. Dalej wioski w Cieszyńskim są rozrzucone i niejednokrotnie dzieci do szkoły przybyć nie mogą dla wielkiego oddalenia. Najbardziej obniża frekwencję ubóstwo rodziców. Dla zarobku przyzwyczajają dzieci od najwcześniejszej młodości do przedzenia i z biedy każą im chodzić nago albo tylko w koszuli aż do siódmego roku. Ponieważ zaś tylko w zimie mogą chodzić do szkoły, trudno więc żądać, żeby nagie prawie stworzenia mogły odbywać drogę do szkoły. Dalszym powodem nieposyłania dzieci do szkoły jest zwyczaj, że tylko rodzice posyłający dzieci do szkoły płacą czesne, ubodzy więc zatrzymują swoje dzieci w domu, by czesne zaoszczędzić, które na ówczesne czasy nadzwyczaj było wysokie. U wielu rodziców panuje wielka ciemnota, która niepozwała im ocenić wartości i znaczenia nauki szkolnej. Prosty chłop uważa często naukę za rzecz zupełnie

zbędną a niejednokrotnie nawet za szkodliwą, ponieważ przyzwyczajają dzieci do wygodniejszego życia i odciąga je od ciężkich obowiązków ich stanu. Obojętność ta wobec szkoły ma swoje źródło w złym przykładzie dominiów i ich urzędników, nie chcących udzielić żądanej przez duchownych asystencji (przymusowe sprowadzanie dzieci do szkoły) i objawiających wyraźnie niechęć do nauki, ponieważ oświeca poddanych i czyni ich mniej posłusznymi i uległymi. Przynajmniej w całym Księstwie Cieszyńskim nie ma ani jednego, któregooby przyjacielem szkoły nazwać można. Ostatecznie i pomiędzy duchownymi są jednostki nie wypełniające w tym względzie swoich powinności. Wytlumaczyć ich chyba mogą trudności i nieprzyjemności napotymane na każdym kroku ze strony dominiów i chłopów zrażonych ciąglem naleganiem w sprawie regularnego posyłania dzieci do szkoły i wydatków na utrzymanie nauczycieli.

Oprócz powyższych przyczyn znalazłem jeszcze w innych referatach ks. Szersznika a następnie ks. Opolskiego mnóstwo ciekawych szczegółów, których tu milczeniem pominąć nie można. Z powodu wojen napoleońskich nastał ogromny brak ludzi zdolnych do pracy, gdyż prawie wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni, zabrano do wojska. Dzieci więc spełniały prace służących i robotników. Używano je do paszenia bydła, zbierania drzewa po lasach i do innych gospodarskich zajęć. Nietrudno było spotkać przy koniach 8-letnich chłopców pełniących obowiązki parobków. Chociaż takie dziecko zjawiało się na naukę w południowej porze, to było tak zmęczonem, że o jakiegokolwiek nauce mowy być nie mogło. W r. 1806. zmniejszyły ogromnie liczbę dzieci chodzących do szkoły (vide powyższą tabelę) ustawiczne przemarsze wojska, rozlokowanie wojska po wioskach, dostarczanie zaprzęgów, choroby zaraźliwe, głównie ospa. Tak n. p. w Międzyrzeczu, Mazańcowicach, Ligocie, Zabrzegu i Grojcu panowała ospa i dzieci wcale do szkoły nie uczęszczały; w Racimowie zaś, jakoteż w Rychwałdzie, Stanisławicach, Kocobędzu dzieci z obawy przed zarażeniem się rzadko tylko do szkoły chodziły.

Wiele też szkół stało pustkami, ponieważ nauczyciele poopuszczali swoje posady z powodu nędznej płacy, a na miejsce ich nikt się całemi latami nie zgłaszał jak n. p. w Dębowcu, w Końskiej i Skalicy. W kilku szkołach innych nauczyciele nie pełnili sumiennie swoich obowiązków, zaniedbując dzieci w szkole i nie troszcząc się prawie wcale o ich postępy. W Jasienicy było w r. 1806. w dzień wizytacji szkolnej tylko 6 dzieci, u których dozorca szkolny nie zdołał skonstatować, czy wogóle pobierały naukę.

Wobec tak wielu przeszkód, dziwić się wcale nie można, że frekwencya pozostawiała dużo do życzenia.

Celem podniesienia frekwencji podaje ks. Szersznik w r. 1809. następujące wskazówki: Radzi najpierw pomnożyć liczbę szkół średnich w miejscowościach oddalonych daleko od istniejących szkół i proponuje założenie szkół w Kamienicy, w Starem Bielsku, w Górkach, w Dziedzicach (gdzie ludność sama domaga się szkoły), w Gruszkowie, w Stonanowie i w Rzepiszczach. Domaga się drugiej szkoły dla Zarzecza, którą już w r. 1784. zainicjowano, ponieważ więcej niż 100 dzieci nie miało miejsca w istniejącej szkole. Oświadcza się dalej za rozłożeniem czesnego na wszystkich opodatkowanych, nie wykluczając własności większej i urzędników dominialnych, aby umożliwić ubogim posyłanie dzieci do szkoły i zapewnić nauczycielom lepsze utrzymanie. Wreszcie podnosi, że pouczenie rodziców z ambony raz lub dwa razy w roku o korzyściach nauki byłoby bardzo wskazane i pożyteczne.

Wyższe władze szkolne zamierzały podnieść frekwencję przez ustanowienie pomocników, których obowiązkiem byłoby dochodzić do najbardziej oddalonych miejscowości i udzielać dzieciom od czasu do czasu nauki. Lecz ks. Szersznik zaopiniował plan ten dosyć niekorzystnie. Najprzód nie ma na razie pomocników nauczycielskich w odpowiedniej liczbie, aby zadosyć uczynić potrzebie. Powtórę roczna płaca 50 fl. w. w. jest tak szczupłą, że nawet żyjąc bardzo oszczędnie, pomocnik nie miałby środków na pokrycie najpotrzebniejszych wydatków, tem więcej, że wartość banknotów spadła na $\frac{1}{3}$ wartości. Musiałby nadto mieć wikt prawie codziennie poza domem, a w ciągłych podróżach byłby narażony na wszystkie niedogodności niepogody i złych dróg, niszcząc odzież i obuwie. Po trzecie sprzeciwia się temu ze względu na moralność, gdyż młodzi ludzie pozostawieni sami sobie, bez wszelkiego dozoru, któryby był niemożliwy, pobieraliby wprawdzie płacę, ale o wypełnienie obowiązków rzadkoby się troszczyli.

Księża z narażeniem własnej popularności pouczali ludność z ambony, w konfesyjale i w prywatnych rozmowach o obowiązkach względem szkoły i dlatego też liczba dzieci uczęszczających do szkoły ciągle wzrastała.

Władze szkolne czyniły też różne zarządzenia dla uprzyęstępnienia nauki szkolnej. Dzieci, które nie mogły uczęszczać do szkoły w zimie, zobowiązane były do tego w lecie, a ponieważ w lecie pilnowały bydła, dlatego zaprowadzono naukę podczas godzin południowych, a jeżeli mimo to rodzice dzieci nie posyłali, karano bogatszych podwójnem czesnem, ubogich zaś publiczną robotą. Jeżeli dziecko w wieku szkolnym przyjęte zostało do służby, gospodarz zobowiązany był pod karą posyłać je do szkoły. Dzieci ubogich rodziców uwalniano od czesnego i w wielu gminach zaopatrywano je w odzież, aby tylko mogły wziąć udział w nauce.

Corocznie odbywała się podczas wakacyj konskrypcya dzieci mających wstąpić do szkoły przez nauczyciela i urzędnika dominialnego.

Proboszcz lub jego zastępca był zobowiązany donieść o każdym dziecku w wieku szkolnym opuszczającym jego parafię, proboszczowi parafii, gdzie odtąd miało mieszkać, aby je można zaraz sprowadzić do szkoły. Jak gruntownie brano się do dzieła, wynika stąd, że reskrypt gubernialny z d. 15. maja 1829. nakazuje ściągać dzieci cygańskie do szkoły i referować o postępach w tym kierunku co kwartał. Nawet ociemniałe dzieci uczono według wskazanego podręcznika.

Wspomnieć tu jeszcze wypada o staraniach, przedsięwziętych celem zaopatrzenia ubogich dzieci w odzież i obuwie, by mogły uczęszczać do szkoły. Przez pewien czas zarządzano w kościołach kolektę dla biednych dzieci. Nadto w niektórych miejscowościach urządzano osobne składki dla zaopatrzenia odzieżą ubogiej diatwy. Pod tym względem wyszczególniała się gmina Ligota w powiecie bielskiem, przeznaczając corocznie znaczną kwotę na ten cel. W r. 1818. pisze ks. Opolski, że dekret pochwalny dla tej wzorowej gminy jest za małym uznaniem, że dla zachęty innych daleko zamożniejszych gmin i dominiów w całej części dycezyi należy dekret ten publicznie ogłosić i wezwać gminy do naśladowania. Tamtejszemu proboszczowi ks. Błażejowi Olejakowi darowano z tego samego powodu konkurs, któremu się wówczas proboszczowie co kilka lat poddawać musieli.

III. Wyniki nauki i zachowanie się nauczycieli.

1. Wyniki nauki.

Wyniki nauki w szkołach ocenić można według kwalifikacyi nauczycieli w corocznych sprawozdaniach. Niektóre z nich umieszczam poniżej. Odnoszą się one tylko do szkół katolickich.

Rok	Nauczycieli					Pomocników				Razem
	wzoro- wych	b. dobrych	dobrych	średnich albo słabych	razem	b. dobrych	dobrych	średnich albo słabych	razem	
1807	2	20	31	15	68	2	6	—	8	76
1814	2	13	47	10	72	4	6	1	11	83
1820	2	16	53	5	76	3	16	1	20	96
1827	3	12	49	15	79	6	23	1	30	109
1836	8	28	37	11	84	10	22	4	36	120

Co się zaś tyczy szkół ewangelickich znalazłem następujące dane: W r. 1813. było w 25. szkołach ewangelickich nauczycieli z kwalifikacją bardzo dobrą 6, z dobrą 18, z średnią lub słabą 4, razem 28. Wszyst-

kie szkoły miały tylko po jednym nauczycielu z wyjątkiem bielskiej, przy której pracowało czterech nauczycieli. W r. 1815. było 26 szkół z 28 nauczycielami (w Bielsku trzech), z których 6 miało kwalifikację bardzo dobrą, 16 dobrą, 6 średnią lub słabą.

Stosunki, jak to już powyżej przy frekwencji wykazano, wcale nie sprzyjały rozwojowi szkół. W danych warunkach uczyniono bardzo wiele. Jestto bezsprzecznie zasługa dzielnych naddozorców szkolnych ks. Szersznika i ks. Opolskiego.

W wszystkich szkołach trywialnych, mających całodzienną naukę, był następujący rozkład godzin począwszy od r. 1804

Przed południem:

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Czytanie obie klasy (oddziały) $\frac{1}{2}$ godz. młodszy $\frac{1}{2}$ godz. starsi	Nauka religii dla starszych	Powtórzenie nauki religii i czytanie katechizmu	Nauka religii dla starszych	Powtórzenie nauki religii i czytanie katechizmu	Objaśnianie ewangelij i lekcyj
$\frac{1}{2}$ godz. młodszy rachują z pamięci, starsi piszą	$\frac{1}{2}$ godz. czytają młodszy, podczas tego rachują $\frac{1}{2}$ godz. starsi	Starsi piszą młodszy czytają	$\frac{1}{2}$ godz. egzaminowanie starszych z katechizmu $\frac{1}{2}$ godz. młodszy czytają	Starsi czytają młodszy rachują z pamięci	$\frac{1}{2}$ godz. egzaminowanie z nauki religii młodszych i $\frac{1}{2}$ godz. starszych z katechizmu
Rachunki	Dyktando z uwzględnieniem ortografii	Zadania i czytanie z uwzględnieniem ortografii	Rachunki	Zadania i czytanie dla wprawy	Rachunki

Popołudniu:

Nauka religii dla młodszych	Powtórzenie nauki religii z młodszymi i czytanie katechizmu, starsi piszą	nie ma nauki	Młodszy czytają starsi piszą	Nauka religii dla młodszych	Starsi piszą młodszy czytają
Czytanie z nauką poglądu	Rachunki z pamięci i cyframi		Czytanie z nauką poglądu	Rachunki z pamięci i cyframi	Starszy czytają

Młodszych wypuszczano ze szkoły przed południem po drugiej godzinie, popołudniu po pierwszej.

Jeżeli starsi uczniowie mieli naukę przed południem a młodszy popołudniu, rozkład godzin odpowiednio zmieniano.

Przed nauką słuchały dzieci zazwyczaj mszy św. Nauki religii udzielali księża, a nauczyciele tylko przygotowywali dzieci lub też przerobiony materiał z niemi powtarzali. Do św. sakramentów przystępowały dzieci szkolne pięć razy do roku.

Rozumie się samo przez się, że materiał naukowy w szkołach trywialnych był bardzo ograniczony. Czytano, pisano i rachowano a to było wszystko. W niektórych tylko ćwiczano uczniów w pisaniu listów i załatwianiu korespondencji kupieckiej, mianowicie po miastach. Władze szkolne domagały się zaprowadzenia w szkołach nauki robienia pończoch, szycia, przedzenia i t. p. dla dziewcząt, a nauki sadownictwa i jedwabnictwa dla chłopców, ale zdaje się, że w naszym kraju nie zdołano przeprowadzić tego planu.

Naukę tamowały nieodpowiednie czeskie podręczniki napisane w języku dla dzieci niezrozumiałym, a bardzo często także różnorodność książek zakupywanych przez zamożniejszych rodziców. Ponieważ często nawet za pieniądze nie można było dostać przepisanych podręczników, zakupywali rodzice inne, bardzo często polskie z Galicyi, jako dla dzieci zrozumialsze.

Dla szkół miejskich i wiejskich przepisane były następujące podręczniki w języku czeskim i niemieckim: abecadło z małym katechizmem, pierwsza i druga książka do czytania i ewangelia. Niektóre z tych książek wydane zostały w czeskim i niemieckim języku w osobnych wydaniach dla miast i wiosek. Ubodzy uczniowie otrzymywali książki darmo. Pilni i porządni dostawali je na własność, opieszałym zaś wręczano je w szkole na czas nauki, po której składali je w osobnej szafie w szkole.

W r. 1812. było w katolickich szkołach 1.588 ubogich dzieci, którym rodzice nie byli w stanie zakupić książek szkolnych i dla których potrzeba było 1.396 egzemplarzy różnych książek. Że liczba książek mniejsza jest od liczby uczniów, pochodzi stąd, że przeznaczano 1 egzemplarz dla dwojga dzieci, niektóre książki nawet dla trojga dzieci. Na rok 1813. potrzeba było dla miast 41 niemieckich i 64 czeskich abecadeł z katechizmem, dla wiejskich szkół 60 niemieckich i 269 czeskich abecadeł; pierwszej książki do czytania wspólnej dla miast i wiosek potrzeba było 86 niemieckich i 271 czeskich egzemplarzy; drugiej książki do czytania wydania dla miast 48 niemieckich i 56 czeskich egzemplarzy, wydania dla wiosek 42 niemieckich i 207 czeskich, ewangelij 61 niemieckich i 191 czeskich. W dystrykcie skoczowskim nie potrzeba było ani jednej niemieckiej książki, widocznie i w mieście Skoczowie nie

uczono po niemiecku; w frysztackim dystrykcie używano książek niemieckich, lecz tylko w miastach. Mało też niemieckich książek używano w dystrykcie jabłonkowskim.

Według świadectwa superintendenta Schmitza z r. 1812. stały szkoły katolickie i ewangelickie co do wyniku nauki na tym samym poziomie, gdyż w jednych i drugich panował wielki brak nauczycieli, który tamował rozwój oświaty. Przyczyną tego objawu było bardzo nędzne położenie nauczycieli, które w szkołach ewangelickich było jeszcze gorsze niż w katolickich, gdyż na utrzymanie ostatnich fundusz szkolny dopłacał pewną acz nie wielką kwotę, podczas gdy ewangelicy sami musieli utrzymywać swoje szkoły. Pomiędzy szkołami ewangelickimi wyszczególniały się w r. 1815. szkoła w Puńcowie i Ligotce. W pierwszej doprowadził nauczyciel daleko dzieci w polskiej i niemieckiej ortografii, w rachunkach zaś aż do reguły trzech i do ułamków; w Ligotce zaś dzieci czyniły wielkie postępy w niemieckim języku i rachunkach, przyczem dzieci z innych wiosek zawstydzaly miejscowe. Natomiast mieszkańcy w Gutach mało okazywali zmysłu dla szkoły.

2. Zachowanie się i działalność nauczycieli.

Nauczyciele zachowywali się z małymi wyjątkami moralnie, nie dając dozorcóm szkolnym powodu do skarg lub zażaleń. Najczęściej jeszcze zdarzały się wypadki pijaństwa, co jest częściowo zrozumiałem wobec niesłychanej nędzy, jaką nauczyciele cierpieli. Tylko rzadko zaszedł jakiś wypadek niesubordynacyi.

U wielu spotkać można było zdrową ambicję, która pomocną była do dalszego samokształcenia. Dzielnych, sumiennych i należycie wyrobionych nauczycieli wynagradzały władze szkolne, mianując ich nauczycielami wzorowymi (Musterlehrer). Remuneracye pieniężne były nadzwyczaj rzadkie i szczupłe, a udzielano ich zazwyczaj tylko za skuteczne prowadzenie nauki powtarzającej. Nauczycieli mniej utalentowanych lub mniej gorliwych hospitowali księża, udzielając im potrzebnych wskazówek; często nawet musieli sami prowadzić naukę, jeżeli n. p. żaden nauczyciel o posadę się nie zgłosił lub dłuższy czas chorował; Odbływały się też ze słabymi nauczycielami egzaminy u dozorców szkolnych i niejednokrotnie polecano, by odbyli praktykę w szkole głównej w Cieszynie. Tak n. p. nauczycielom szkoły żeńskiej w Cieszynie często nakazywano odświeżyć wiadomości z pedagogiki w powyższej szkole.

Naddozorca szkół wymieniał corocznie w swoich sprawozdaniach nauczycieli zasłużonych około szkolnictwa i pełniących sumiennie swoje obowiązki. Pomiędzy wymienionymi nauczycielami pierwszeństwo należało się Janowi Buchcikowi w Ligocie koło Bielska, który corocznie otrzy-

mywał dekret pochwalny. Dla wielkiej liczby wymienionych nauczycieli w późniejszych latach, ograniczam się tylko na lata od 1804.—1820. i tu tylko tych wymienić pragnę, którzy bardzo często zasługiwali na pochwały. Takimi nauczycielami w szkołach katolickich byli: Wacław Gerlach w Pierscu, Jan Machala w Morawce, Józef Jastrosz w Bielsku, Antoni Preis we Frydku, Ignacy Sebera we Frysztacie, Franciszek Halady w Szonowie, Karol Niemiec w Polskiej Ostrawie, Kasper Liśnikowski w Jabłonkowie, Józef Pelikan w Mostach, Fryderyk Kunz w Ropicy, Jan Wojnar w Simoradzu, Antoni Kupka w Pruchnej, Franciszek Głosny w Zarzeczcu, Józef Peschke w Czechowicach, Andrzej Kollas w Mazańcowicach, a pomiędzy pomocnikami Franciszek Glass we Frydku.

Niektórzy nauczyciele zajmowali się poza szkołą chętnie muzyką, śpiewem i t. p. Franciszek Halady w Szonowie uczył śpiewu i muzyki, przygotowując starszych uczniów do preparandy. Wielkie zasługi około śpiewu kościelnego położył stary nauczyciel we Frysztacie, Jan Strobl, który spisał melodye śpiewane przez lud w kościołach i ustalił ich brzmienie. W r. 1828. rozdane one zostały pomiędzy wszystkich organistów celem zaprowadzenia jednostajności w kościelnym śpiewie. Na prośbę towarzystwa przyjaciół muzyki w Wiedniu zbierali nauczyciele pieśni ludowe wraz z melodyami. Zbiory takie nadesłali w r. 1819. nauczyciele z Końskiej, ze Skoczowa, z Dębowca, z Simoradza, z Lipowca, z Piersca i z Brennej. Naddozorca szkolny nie był jednak bardzo z owych pieśni zadowolony z powodu ich pospolitości lub prostactwa, bo trudno zrozumieć, w jakim sensie użył wyrazu *Gemeinheit*.

Paweł Michalek, nauczyciel w Istebnej, przez długie lata chodził 2 do 3 razy w tygodniu do 1½ mili oddalonej Jaworzynki i uczył tamże dzieci całkiem darmo. To samo czynił ks. Wawrzyniec Wawrzyczny, wikary we Frysztacie, który z ofiarą swego zdrowia i emolumentów przez cztery lata uczył dzieci w najbardziej od szkoły oddalonych miejscowościach celem udowodnienia zacofanym rodzicom jak wielką wartość posiada nauka. Z pomiędzy niższego duchowieństwa największe zasługi około rozwoju szkolnictwa położył ks. Błażej Olejak, proboszcz w Ligocie. O nim pisze ks. Opolski, że mimo słabego zdrowia niezmiernie wiele czyni dla miejscowej szkoły i znaczną część swego dochodu przeznaczają na zakupno potrzebnych książek szkolnych. Ks. Józef Plazuń we Frysztacie uczył miejscowych utalentowanych a ubogich uczniów przedmiotów wykładanych w III. klasie szkoły głównej, aby wprost wstąpić mogli do gimnazjum. Uczniów I. i II. klasy obdarzał podarunkami, by ich zachęcić do nauki i zakupił dla uczniów na premie cztery srebrne medale i podarował je miejscowej szkole. Medale te otrzymywali pilni i wzorowi uczniowie na jeden rok do noszenia pod-

czas uroczystości szkolnych, przy spowiedzi i komunii św. Z końcem roku je zwracali i nastąpił nowy podział.

W wielu szkołach księża rozdawali jako premie książki modlitewne, obrazki i t. p.

Dopóki żył ks. Szersznik, nie wymieniał nigdy żadnego właściciela dóbr ani dominialnego ani miejskiego urzędnika jako przyjaciela szkoły, dopiero ks. Opolski w późniejszych referatach wyszczególnia najczęściej następujących: barona Saint Genois, właściciela dóbr w Jaworzu, Hala-dego, radcę magistratu w Bielsku, Hugona Trampescha, książęcego urzędnika, Jana Teschenthala, arcyks. zarządcę w Rudzicy, barona Kleeborna, arcyks. zarządcę w Wendryni, i Franciszka Lihockiego, radcę magistratu we Frydku.

Zasłużonych około szkolnictwa ogłaszano corocznie w gazetach.

Dla dalszego kształcenia się nauczycieli nie było jeszcze w r. 1836. ani jednej biblioteki szkolnej.

IV. Szkoły powtarzające.

Po skończonym 12. roku życia obowiązana była młodzież uczęszczać do szkół powtarzających, w których powtarzano materyał ze szkoły trywialnej i uzupełniano go według możliwości. Ćwiczono się też w pisaniu listów i rachunkowości gospodarskiej. Nie były to tak zwane nauki chrześcijańskie, które dotąd się w niektórych okolicach zachowały, lecz dalszy ciąg nauki szkolnej. Z końcem XVIII. i z początkiem XIX. wieku musiała młodzież uczęszczać na tę naukę aż do 18. roku życia, dopiero od r. 1816. obniżono kurs do 15. roku życia. Na naukę tę musieli uczęszczać wszyscy; wyjątek stanowili tylko gimnazjaliści, uczniowie, którzy ukończyli IV. klasę szkoły głównej z dobrym postępem, synowie i córki honoracyorów, pobierający naukę w domu. Jeżeli rodzice lub opiekunowie w ciągu jednego półroczu nie posyłali syna lub córki do szkoły powtarzającej, musieli zapłacić dla ubogich 4 fl. w. w.; jeżeli zaś byli ubodzy, karano ich jednodniowym aresztem. Do r. 1814. nie wolno było młodzieży wstąpić w związki małżeńskie, jeżeli się nie wykazała świadectwem z ukończenia szkoły powtarzającej. Rzemieślnik zaś, który wyzwolił ucznia bez powyższego świadectwa, płacił 50 talarów kary. Nauka ta odbywała się w sobotę lub niedzielę, przed południem lub popołudniem, według uznania miejscowych czynników. Młodzież była podzielona według płci; nie wolno było chodzić do szkoły i ze szkoły chłopcom i dziewczętom razem. W każdej takiej szkole musiał być dokładny spis młodzieży obowiązanej do nauki powtarzającej, gdzie notowano dokładnie uczęszczających.

W corocznych sprawozdaniach referowali naddozorcy szkół o stanie nauki powtarzającej. Daty statystyczne co do tej nauki znalazłem z lat

od 1817. do 1827., wreszcie z r. 1836., jakoteż ten szczegół, że w r. 1796. uczęszczała zaledwie $\frac{1}{3}$ część młodzieży do szkoły powtarzającej. Liczba szkół powtarzających była taka sama, co trywialnych, gdyż przy każdej szkole odbywała się nauka powtarzająca. Ponieważ zaś nauka ta nie jest znowu tak ważna, by poświęcić jej więcej miejsca, ograniczę się więc tylko do lat 1817., 1820., 1823., 1827. i 1836.

	R O K				
	1817	1820	1823	1827	1836
Młodzież obowiązana do nauki powtarzającej	5.406	6.508	7.010	8.706	11.318
Młodzież uczęszczająca	4.667	5.151	5.713	6.336	8.829
Frekwencya w %	86·33%	79·15%	81·49%	72·77%	78·01%

Z powyższego przedstawienia wynika pewna chwiejność w frekwencji i dosyć wyraźne cofanie się. Widocznie z udoskonalaniem się szkół trywialnych, szkoły powtarzające stawały się zbędnymi i nie przywiązywano już do nich takiej wagi jak dawniej.

Powyższe cyfry odnoszą się do katolickich szkół powtarzających; co do takichże szkół ewangelickich znalazłem tylko daty z r. 1815. i 1818. W pierwszym roku było obowiązanych do nauki powtarzającej 1.904, a uczęszczało 1.337, t. j. 70·22%, w drugim zaś 1.990 i 1 626, t. j. 81·71%. Jak w szkołach trywialnych, przydzielona była także pewna część ewangelickiej młodzieży do katolickich szkół powtarzających, którą jednak dopiero od r. 1825. osobno wymieniano. W 1825. r. było obowiązanych do tej nauki 301, uczęszczało 44; w 1826. r. 287 i 52, w 1827. r. 294 i 55, w 1836. r. 596 i 219, nadto żydowskich 80 i 22.

W miastach wytworzyły się ze szkół powtarzających przemysłowe szkoły uzupełniające, w których kładziono nacisk na rysunki. Do nich uczęszczali nie tylko terminatorzy lecz i czeladnicy. W r. 1834. dzieliła się szkoła powtarzająca w Cieszynie na trzy oddziały i osobny kurs rysunkowy; w tym samym roku podobna szkoła w Bielsku liczyła trzy oddziały. W Cieszynie była nadto osobna szkoła powtarzająca dla dziewcząt.

Za pilne i sumienne udzielanie nauki powtarzającej udzielały władze szkolne dekrety pochwalne i remuneracye, ostatnie jednak bardzo rzadko. Wyjątkowo w r. 1825. otrzymała znaczniejsza liczba nauczycieli remuneracye, a mianowicie: Ferdynand Kunz w Ropicy 12 fl. monety konwencyjnej, Jan Buchcik w Ligocie, Paweł Michalek w Istebnej, Franciszek Halady w Szonowie i Józef Brzuska w Strumieniu po 10 fl

V. Materyalne i społeczne położenie nauczycieli.

Największą przeszkodą w rozwoju szkolnictwa ludowego w Księstwie Cieszyńskim było nędzne materyalne położenie nauczycieli. Dopiero najwyższem rozporządzeniem z d. 17. września 1808. r. podniesiono dotację dla nauczycieli trywialnych na 100 fl. w. w., dla pomocników na 50 fl. Nastąpiły lata niesłychanej drożyzny, podczas której nauczyciele głodem przymierali. Urząd okręgowy w Cieszynie i urzędnicy dominialni obowiązani byli zważać na to, aby nauczyciele otrzymywali należną im płacę, ale wobec ciągłych wojen i biedy wśród ludności wiejskiej wszelkie starania przedsięwzięte w tym kierunku nie odnosiły prawie żadnego skutku. Władze szkolne przyczyniały się tylko drobną kwotą z funduszu szkolnego na utrzymanie nauczycieli, zwalając cały ciężar na ludność, która sama z biedą walczyła. Z referatu ks. Szersznika o stanie szkół za rok 1806. wynika, że niektórzy nauczyciele z biedy i nędzy szukali pobocznych zarobków, co zresztą mimo ujemnego oddziaływania na szkolnictwo naddozorca szkolny uważał za rzecz zupełnie naturalną.

Oryginalna jest propozycja ks. Schippa, ówczesnego Jeneralnego Wikaryusza, w sprawie polepszenia doli nauczycieli. W r. 1809. pisze do Gubernium, co następuje: »Może i niejeden fundusz policyjny, jak n. p. oświetlenie ulic małych miasteczek, które zazwyczaj pozostawia się księżycowi, mógłby daleko pożyteczniejszy być użyty na oświecenie, pouczenie i kształcenie młodzieży. Również możnaby użyć majątku kościelnego w tych wypadkach, kiedy po pokryciu potrzeb kościoła pozostaje nadwyżka, na stosunkowo znaczne polepszenie płacy nauczycieli, pełniących służbę kościelną. Wreszcie kształcenie młodzieży jest ogólnym obowiązkiem, więc ciężarem gminnym; dlaczegóżby więc nauczyciel nie miał mieć udziału w majątku gminnym, z którego pobierają płacę nauczelnik gminy, urzędnicy sądowi i policyjanci?«

Nauczyciele dystryktu nysskiego w prośbie o polepszenie płacy z d. 22. września 1810. grożą jednomyślnie, że jeżeli ich straszne położenie nie stanie się znośniejszem, zmuszeni będą złożyć wszyscy naraz swoje posady, jak to już pewna liczba nauczycieli w tamtejszym dystrykcie uczyniła.

Wielu nauczycieli opuszczało szkoły w Cieszyńskim i zwracali się do innych zajęć, zapewniających im lepsze utrzymanie. Tak n. p. Franciszek Wodecki w Olbrachcicach zrzekł się w r. 1816. posady nauczycielskiej, ponieważ żadną miarą na niej wyżyć nie mógł i przyjęty został jako sprawca (karbowy) przy ekonomii za wynagrodzeniem 12 mierzyc zboża deputatu, 60 fl. w. w. i potrzebnego opalu. Przy tej sposobności naddozorca szkolny nadzwyczaj energicznie upominał się o polepszenie płacy nauczycielom, gdyż jest rzeczą niemożliwą, aby nauczyciel, po-

bierający 100 fl. w. w., mógł wyżywić rodzinę. Obawia się, że za Wodeckim pójdą jeszcze inni nauczyciele, a to tem łatwiej, że ich chętnie przyjmują do różnych zatrudnień, ponieważ posiadają dosyć wielkie wykształcenie. W końcu uprasza ks. Opolski Jeneralny Wikaryat, ażeby, dopóki jeszcze czas, postarał się u wyższych władz o polepszenie położenia nauczycieli. Jeneralny Wikaryat zwrócił się też z tem żądaniem do Gubernium, które dało polecenie dozorcóm dystryktowym i miejscowym duchownym, żeby dominia i gminy nakłaniali do składania naturaliów na utrzymanie nauczycieli. I rzeczywiście wiele gmin i dominiów przeznaczyło po kilka zagonów dla nauczycieli pod uprawę ziemniaków.

Równocześnie ujmuje się ks. Opolski w sprawozdaniu o szkolnictwie za r. 1816. nadzwyczaj energicznie za polepszeniem bytu nauczycieli, pisząc: »Nauczyciele pracują, usiłują wypełnić swoje obowiązki, a przytem cierpią głód i nagość i nawet przeciw zimnu nie są zabezpieczeni. Większość owych ludzi ma na roczne utrzymanie 100 do 120 fl. w. w. Płaca dzienna nie wynosi nawet 20 kr. Czterech sążni drzewa potrzeba mu na ugotowanie sobie w porze letniej ziemniaków i kapusty i na bardzo skromne opalenie mieszkania w zimie, bo w zimie może sobie ugotować trochę strawy w piecu szkolnym. Cztery zaś sążnie drzewa kosztują u nas bez dowozu 48 fl. w. w. Odzieży nie można poniżej 32 fl. obliczać, bo tylko buty, jak je noszą najprostszy chłopi, kosztują 12 fl. Pozostaje 40 fl. w. w., z których ma się żywić; nauczyciel ma więc dziennie na swoje utrzymanie 7 kr. W tej to części dycezyi nie można liczyć na pomoc dla nauczyciela ze strony stanu chłopskiego, bo rolnik sam jest ubogi i za nadto zajęty troskami o własne utrzymanie, tak że oprócz serdecznego życzenia lepszej doli nie może dla nauczyciela złożyć żadnej innej ofiary. O dobrej woli chłopa w cieszyńskim okręgu nie można wcale wątpić, jakoteż o jego przekonaniu, że nauczyciel godny jest pomocy, ale brak pocziwcowi środków do polepszenia jego doli. Mimo to nauczyciele wypełniają według możliwości swoje obowiązki, ale uważać się muszą za bardzo nędzne stworzenia ze względu na szczupłość pensyi, która w naszych czasach, kiedy potrzeby życia są w porównaniu z r. 1800. o $\frac{2}{3}$, a nawet o $\frac{3}{4}$ wyższe, za nadto nisko jest unormowana. Zniechęcenie ich, jakoteż smutne położenie zwiększa okoliczność, że sami tylko odczuwają lekceważenie, ponieważ ich roczny dochód

mimo znacznie zmienionych warunków, pozostaje zawsze ten sam, podczas gdy pensya wszystkich urzędników państwowych i prywatnych różnymi dodatkami została powiększoną. Smutny to objaw, jeżeli stan nauczycielski, tak bardzo zasłużony około państwa i indywidualnego dobra wszystkich mieszkańców państwa, pocieszać się musi nadzieją lepszych czasów. Nic dziwnego, że nauczyciele pełnią obowiązki sprawców, ekonomów i strażników granicznych.

Wobec takich stosunków trudno się dziwić, że Gubernium re-skryptem z d. 26. listopada 1815., L. 30.270, zapytuje się, czy wszędzie nauczyciele są organistami i kościelnymi, i domaga się wyjaśnień, dlaczego w niektórych wypadkach posady te zajmują inne osoby. Żąda wreszcie obsadzenia wszystkich tych posad nauczycielami, celem zaoszczędzenia dodatków do pensyi wypłacanych z funduszu szkolnego.

Ponieważ w owych czasach panowała wielka drożyzna, wychodzili najlepiej jeszcze nauczyciele, pobierający płacę swą w naturaliach. Dlatego to już w r. 1809. zaproponował ks. Szersznik, żeby wyposażyć nauczycieli szkół wiejskich, cierpiących największą nędzę, gruntami, któreby im dały potrzebne wyżywienie, i oświadczył się równocześnie za zamianą wszystkich dodatków w pieniądzach na naturalia. I rzeczywiście Jeneralny Wikaryat propozycję tę przesłał do Gubernium, oświadczając się za nią co do świeżo powstających szkół. Ostatecznie Gubernium podwyższyło prowizorycznie płacę nauczycieli z 100 fl. na 250 fl. w. w., a dla pomocników z 50 fl. na 120 fl., ale tylko dla niepobierających zapłaty w naturaliach.

Do takich szkół zaliczono: Zabrzeg, Jaworze, Frysztat, Stanisławice, Borowa, Skalica, Grodziszczce, Racimów, Orłowa, Łęki, Gnojnik, Końska, Pierściec, Skoczów, Wendrynia, Brenna, Istebna, Jabłonków, Pogwizdów, Zarzecze i Dębowiec. Nauczyciele przy tych szkołach pobierali płacę od 100 do 238 fl. 18 kr. w. w. Wszystkim dopłacono z funduszu szkolnego kwotę brakującą do 250 fl. w. w. Pomiędzy temi szkołami znajdują się nie tylko mieszane, lecz także z charakterem czysto ewangelickim, jak n. p. w Jasienicy, posada czwartego nauczyciela w Bielsku, w Końskiej. Nauczyciel pierwszej otrzymał z funduszu szkolnego 139 fl., nauczyciel drugiej 20 fl., trzeciej 180 fl. Widocznie władze szkolne, widząc wielką nędzę wśród nauczycieli, uczyniły tu wyjątek, chociaż zresztą ewangelicy sami swoje szkoły utrzymywali.

Mimo to powyższe zarządzenie nie usunęło nędzy wśród nauczycieli, bo pomiędzy nimi byli i tacy, co pobierali mniejszą połowę swojej płacy w naturaliach, a ci właśnie polepszenia płacy nie otrzymali. W r. 1819. staniały środki żywności o ²/₃ dawnej ceny, dlatego Gubernium

zarządziło, żeby nauczycielom potrącać $\frac{1}{3}$ z pensyi, pozostawiano zaś całą tylko w wyjątkowych wypadkach. Lecz po kilku miesiącach sam cesarz rozkazał, żeby wszystkim całą pensyę wypłacano.

Jeszcze w r. 1831. pisze ks. Opolski, że większa część nauczycieli nie jest w stanie kupić sobie mięsa, słoniny i innych środków żywności. Ośm lat później rzadko który z nauczycieli miał 100 fl. mon. konw., ponieważ nie otrzymywali czesnego w przepisanej wysokości.

Na utrzymanie nauczyciela składały się różne czynniki. Głównem źródłem dochodów było czesne, które opłacały wszystkie dzieci z wyjątkiem ubogich. Opłata ta nie była wszędzie równa i nie wszędzie pobierano ją w jednakowy sposób. Zazwyczaj były dwie klasy płacących, pierwsi płacili od 1824. r. $\frac{3}{4}$ kr. mon. konw., inni zamożniejsi 1 kr. tygodniowo. Rodzice jednak dla zaoszczędzenia czesnego często nie posyłałi dzieci do szkoły, wówczas też i nauczyciel nie otrzymywał od nich czesnego. Dlatego to nauczyciele w dystrykcie frysztaekim uchwalili poprosić naddzorcę szkół o podwyższenie czesnego i rozłożenie go pomiędzy mieszkańców jako dodatku do podatku, co jednak wówczas nie nastąpiło. W niektórych miejscowościach zamieniono czesne na stałą remuneracyę, którą gmina płaciła. Z czasem jednak nauczyciel źle na tem wychodził, bo kwota jemu ofiarowana była niską, a ludność po wojnach napoleońskich szybko wzrastać zaczęła, więc i czesne znacznie byłoby wyższe. W późniejszych czasach około roku 1830. znajdują się już gminy, które rozłożyły czesne na mieszkańców gminy, posiadających nieruchomości. W ostatnim wypadku ubodzy nie płacili żadnych podatków na szkoły.

Dalszy dochód nauczyciela stanowiły dochody z kościoła, które w niektórych parafiach były dosyć znaczne.

Do utrzymania nauczyciela zobowiązały się nadto gminy do pewnych ofiar. Tak n. p. zobowiązała się gmina Końska w r. 1812. do następujących ofiar w naturaliach, mianowicie składała 18 bochenków chleba, $2\frac{1}{2}$ mierzyc dobrego żyta i 4 mierzyc ziemniaków. Trzyniec zaś przydzielony do szkoły w Końskiej zobowiązał się odstawić jedną mierzycę żyta i 3 mierzyc ziemniaków. W Ropicy w r. 1811. składano nauczycielowi w naturaliach: 5 mierzyc żyta, 7 mierzyc owsa, 16 mierzyc ziemniaków, 4 wiadra kapusty i 20 kwart masła. Nadto otrzymał 8 sążni drzewa od baronowej Gabryeli Cselestowej, miał 1.100 kw. sążni roli i 60 fl. w. w. z miejscowej fundacyi szkolnej, nie licząc czesnego. Nauczyciel ropicki nie otrzymywał z funduszu szkolnego żadnego dodatku, podczas gdy nauczyciel w Końskiej jako mniej przez gminy wyposażony otrzymał 62 fl. 36 kr. w. w.

Na Nowy rok chodzili nauczyciele po kolędzie, na Wielkanoc po „śmierguście”; w pierwszym wypadku ludność obdarzała ich naturaliami,

w drugim jajami, mięsiwem i kołaczami. Nadto otrzymywali od ludności za dzwonienie podczas burzy, celem odwrócenia gradu, chleby i moszcz. Przy składaniu fasyi musieli nauczyciele dokładnie podać w pieniądzech wartość otrzymanych datków i dopiero, gdy po wliczeniu wszystkiego brakowało jeszcze jakiej kwoty, dopłacał resztę fundusz szkolny.

W szkołach katolickich otrzymywał każdy nauczyciel przepisaną pensję. Różnicę stanowiło tylko chesne, które niektórzy rodzice nie chcieli płacić, skąd nauczyciel miał ujmę w dochodach. Daleko gorzej było pod tym względem w szkołach ewangelickich, utrzymywanych głównie przez gminy. W niektórych wypadkach pensye ewangelickich nauczycieli były śmiesznie małe. Oto n. p. nauczyciel w Bystrzycy miał w r. 1812. tylko 30 fl. w. w. płacy, tak że nawet ks. Szersznik ubolewał w swoim referacie nad położeniem tego człowieka. Lecz już w r. 1813. posada ta wyposażona była znacznie lepiej, gdyż nauczyciel pobierał 72 fl. i dochody z pogrzebów. Nauczyciel w Rzece miał 60 fl. płacy; natomiast posada nauczyciela w Grodziszczu należała do lepiej dotowanych, gdyż była z nią połączona płaca 121 fl. 50 kr. i 4 sążnie drzewa.

W r. 1813. otrzymywali czterej nauczyciele w Bielsku 315, 305, 255 i 225 fl. w. w., w Jaworzu 185 fl., w Starem Bielsku 150 fl., w Międzyrzeczu 140 fl., w Błędowicach 153 fl. 19 kr., w Ustroniu 96 fl. 30 kr., w Goleszowie 97 fl. 42 kr., w Oldrzychowicach 80 fl., reszta pomiędzy 60 fl. do 120 fl.

Dokładny wykaz płacy nauczycieli ewangelickich znalazłem z r. 1833. Poszczególne posady były następująco wyposażone: Bielsko cztery posady w szkole męskiej 315, 205, 200 i 150 fl. mon. konw.¹⁴⁾, 2 posady w szkole żeńskiej 200 i 135 fl. mon. konw., Mazańcowice 100 fl., Stare Bielsko 130 fl. mon. konw., Kamienica 100 fl. mon. konw., Wapienica 130 fl., Jaworze 160 fl., Międzyrzecze 130 fl., Jasienica 110 fl., Drogomyśl 200 fl., Ustron 150 fl., Cisownica 80 fl., Golezów 140 fl., Wisła 190 fl., Nawsie 170 fl., Bystrzyca 200 fl., Koszarzyska 60 fl., Nydek 70 fl., Wendrynia i Oldrzychowice 130 fl., Ligotka 200 fl., Śmiłowice 130 fl., Rzeki 110 fl., Guty 100 fl., Końska 120 fl., Puńców i Górny Żuków 130 fl., Niebory 250 fl., Kocobędz 99³/₄ fl., Grodziszcz 100 fl. i Błędowice dolne 150 fl. Z wyjątkiem kilku lepszych posad, wszystkie inne nie zapewniały nauczycielowi nawet skromnego utrzymania.

Spensjonowanie nauczyciela następowało tylko w wyjątkowych wypadkach, gdyż nauczyciele służyli zazwyczaj aż do śmierci. Tylko w wypadkach długotrwałej choroby lub zupełnej niezdolności do pełnienia obowiązków nauczycielskich musiał nauczyciel ustąpić z posady, a ciężar

¹⁴⁾ 250 fl. waluty wiedeńskiej równało się 100 fl. monety konwencyjnej. Wszystkie kwoty w niniejszej rozprawie bez wymienionej waluty rozumieć należy w walucie wiedeńskiej.

jego utrzymania nakładano częścią na następcę, częścią na gminę szkolną a wyjątkowo tylko dodawał coś fundusz szkolny. Tak n. p. w r. 1824. musiał wstąpić w stan spoczynku Antoni Juraszek, nauczyciel w Czechowicach, lecz jego następca (prowizor) musiał mu płacić rocznie 32 fl. mon. konw., nadto gmina dała mu pięć zagonów na kapustę i ziemniaki a dominium bezpłatne mieszkanie. Za to jednak musiał w razie choroby lub jakiejś innej przeszkody zastępować nauczyciela w szkole i kościele. Tak samo utrzymywanie wdów po nauczycielach było większą częścią obowiązkiem gminy szkolnej. Istniał wprawdzie zakład pensyjny dla wdów po nauczycielach, ale trudno było nauczycielom opłacać przypadające na nich raty, kiedy nawet nie mieli co jeść i czem się odziać.

Natomiast zajmowali nauczyciele dosyć wysokie stanowisko społeczne. Zaliczono ich do tak zwanych honoracyorów t. j. do dystyngwowanej warstwy społeczeństwa. Dekretem kancelaryi nadwornej z d. 19. sierpnia 1811. r. uwolnieni zostali zupełnie od służby wojskowej. Nosili mundur państwowy t. j. ciemnozielony surdut z czerwono-brunatnymi wyłogami i kołnierzem. Wakacje trwały tylko pięć tygodni, od końca września do 1. listopada. Był to jedyny dłuższy wypoczynek dla nauczyciela.

V. Władze szkolne.

Najwyższą władzą szkolną w Księstwie Cieszyńskim był Jeneralny Wikaryat, któremu naddozorca szkolny przydzielony był jako referent. Pierwszym naddozorcą zamianowany został dzielny ks. Szersznik, który urząd ten sprawował od r. 1804. do 1814. Mając jako prefekt katolickiego gimnazjum tylko szczupłą pensję wynoszącą 400 fl. w. w., domagał się jakiejś remuneracji na pomocniczą siłę kancelaryjną i pauszalu na przybory kancelaryjne, ale Gubernium prośbie tej odmówiło. Po jego śmierci objął kierownictwo szkolnictwa ks. Opolski, prowadząc je przez 24 lat aż do r. 1838. Po nim nastąpił ks. dr. Kapinus aż do r. 1845., poczem referat szkolny objął ks. Józef Paduch. Naddozorcy szkolni nie koniecznie musieli mieszkać w Cieszynie.

Pierwszymi dozorcami szkolnymi w Księstwie mianowanymi w r. 1804. byli następujący księża. Dla dystryktu cieszyńskiego: ks. Nikodem Weiss, proboszcz w Goleszowie; dla frydeckiego: ks. Paweł Prutek, proboszcz w Bruzowicach; dla bielskiego: ks. Wojciech Hanke, dziekan i proboszcz w Bielsku; dla frysztackiego: ks. Scholtis; dla karwińskiego: ks. Antoni Popp, proboszcz w Cierlicku. Dla jabłonkowskiego dystryktu nastąpiła nominacja później. Także dozorczy szkolni sprawowali swój urząd bezpłatnie, tylko za wizytację szkół otrzymywali wynagrodzenie z funduszków kościelnych, które wynosiło od 1804. do 1811. r. 5 fl. w. w., potem do 1822. r. 3 fl. w. w., a następnie 3 fl. mon. konw. Dekretem Nadwornej Komisji naukowej z d. 15. marca 1823 r. przejął należy-

tości za wizytacye w powyższej wysokości fundusz szkolny. Dozorcy szkolni zobowiązani byli odbyć wizytacyę każdej szkoły przynajmniej raz na dwa lata.

W ewangelickich szkołach odbywali wizytacyę najprzód katolicycy dozorczy szkolni, lecz ponieważ pastrowie się temu sprzeciwiali, więc wpływ dozorców znacznie ograniczono, dodając im podczas wizytacyj komisarza szkolnego z urzędu okręgowego. Począwszy od r. 1808. właściwymi dozorcami szkolnymi ewangelickich szkół byli komisarze z urzędu okręgowego, aż wreszcie w r. 1822. powierzono dozór szkół ewangelickich superintendentowi i seniorowi. Jednakowoż Jeneralny Wikaryat i naddozorca szkolny otrzymywali zawsze wszystkie referaty o stanie szkół ewangelickich do zaopiniowania.

Urząd okręgowy (Kreisamt) miał za zadanie troszczyć się o budynki szkolne, starać się, by nauczyciel otrzymywał swą płacę i naturalia, a w razie potrzeby miał iść na rękę dozorcóm szkolnym. Co do powyższych rzeczy był zupełnie od Jeneralnego Wikaryatu niezawisły.

Miejscowe władze szkolne były wykonawcami zarządzeń dozorców szkolnych i urzędu okręgowego.

Szkoły miały swoich patronów czyli kolatorów; w szkołach katolickich były takimi patronami zazwyczaj dominia, rzadziej gminy lub fundusz szkolny, w ewangelickich zaś zazwyczaj gminy, rzadziej dominia. Jeżeli była opróżniona posada nauczyciela, wówczas rozpisywano konkurs. Prośby o posadę w szkołach mających prywatnych patronów stylizowano na ich ręce i oni też nauczyciela prezentowali, a władze szkolne zatwierdzały. Gdy zaś patronem był fundusz szkolny, wówczas podania wnoszono przez dozorcę szkolnego do Gubernium, które na wniosek dozorczy kandydata zatwierdzało, a Jeneralny Wikaryat wystawiał mu dekret.

W Cieszyńie, d. 7. lipca 1902.

Ks. Józef Londzin.



Część urzędowa.

I.

Grono nauczycieli przy końcu roku szk. 1902.

1. **Winkowski Józef**, kierownik, profesor VII. rangi, uczył języka łacińskiego i greckiego w klasie VII., tygodniowo godzin 9.
2. **Habura Franciszek**, emer. profesor VII. rangi, zawiadowca biblioteki polskiej dla młodzieży, gospodarz klasy VII., uczył języka łacińskiego w klasie V. i VI., języka polskiego w klasie VII., propedeutyki filozofii w klasie VII., tygodniowo godzin 17.
3. **Dr. Wytrzens Jan**, emer. profesor VIII. rangi; uczył języka niemieckiego w klasach I. b, II. i IV.; tygodniowo godzin 15.
4. **Dr. Farnik Ernest**, nauczyciel, zawiadowca biblioteki niemieckiej dla młodzieży, gospodarz klasy III.; uczył języka niemieckiego w klasach III., V., VI. i VII.; tygodniowo godzin 16.
5. **Góral Józef**, nauczyciel, zawiadowca gabinetu historii naturalnej; uczył geografii w klasie I. a, matematyki w klasie I. a i b i II., historii naturalnej w klasie I. a i b, II. III. V. i VI.; tygodniowo godzin 24.
6. **Ks. Londzin Józef**, nauczyciel, zawiadowca biblioteki dla ubogich uczniów; uczył religii rzymsko-katolickiej w klasach I.—VII.; tygodniowo godzin 14
7. **Lubaczewski Jan**, nauczyciel, gospodarz klasy V.; uczył języka greckiego w klasach IV. i V., języka niemieckiego w klasie I. a; tygodniowo godzin 15.
8. **Paczosa Franciszek**, nauczyciel, gospodarz klasy I. a; uczył języka łacińskiego i polskiego w klasie I. a, języka greckiego w klasie III.; tygodniowo godzin 16.
9. **Panek Antoni**, nauczyciel, gospodarz klasy IV.; uczył języka łacińskiego w klasie III. i IV., języka greckiego w klasie VI.; tygodniowo godzin 17.
10. **Pelczarski Tadeusz**, nauczyciel, gospodarz klasy II.; uczył języka łacińskiego w klasie II., języka polskiego w klasie II. i IV., geografii w klasie I. b; tygodniowo godzin 17.
11. **Ks. Dr. Pindór Jan**, proboszcz ewangelicki; uczył religii ewangelickiej w klasach od I.—VII.; tygodniowo godzin 8.
12. **Popiołek Franciszek**, nauczyciel, zawiadowca zbiorów geograficzno-historycznych, gospodarz klasy VI., uczył geografii i historii w klasach od II.—VII.; tygodniowo godzin 21.
13. **Wróblewski Kazimierz**, nauczyciel, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz klasy I. b; uczył języka łacińskiego w klasie

I. *b*, języka polskiego w klasie I. *b*, III. V. i VI.; tygodniowo godzin 20.

14. **Wyrwiński Maryan**, nauczyciel, zawiadowca gabinetu fizykalnego; uczył matematyki w klasach od III.—VII., fizyki w klasie IV. i VII.; tygodniowo godzin 22.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. **Fober Jan**, uczył śpiewu i muzyki (skrzypce) w 2 oddziałach; tygodniowo godzin 4.
2. **Hoff Bogdan**, uczył rysunków w 1 oddziale; tygodniowo godzin 2.
3. **Lubaczewski Jan**, jak wyżej; uczył kaligrafii w 2 oddziałach; tygodniowo godzin 2.

Zmiany w składzie grona nauczycieli.

Z końcem roku szkolnego 1900/01 *złożył* kierownictwo zakładu, przechodząc w stały stan spoczynku, zasłużony dotychczasowy kierownik p. Parylak Piotr w ręce powołanego przez »Macierz szkolną« następcy swego, profesora c. k. gimnazjum III. w Krakowie, Winkowskiego Józefa; nadto opuścili zakład tutejszy, przenosząc się do zakładów państwowych w Galicyi, nauczyciele Hubert Stanisław (Wadowice) i Kukucz Jan (Złoczów), a objęli obowiązki nauczycielskie z początkiem roku szkolnego 1901/02 pp. dr. Farnik Ernest, Góral Józef i Paczosa Franciszek (jak wyżej).

II.

Program nauki w roku szk. 1901/02.

A) Przedmioty obowiązkowe.

Klasa I. a i b.

Religia rzym.-kat. 2 godziny tygodniowo. Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

Religia ewang. 2 godziny tygodniowo. Historye biblijne starego testamentu. Historye biblijne nowego testamentu. Mały katechizm Dra Marcina Lutra i 1) Dziesięć przykazań; 2) Artykuły wiary chrześcijańskiej; 3) Ojciec nasz; 4) Kancyonał: 20 pieśni.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka o prawidłowych formach deklinacyi i konjugacyi w połączeniu z praktycznymi ćwiczeniami. Od 1. listopada co tydzień 1 zadanie szkolne.

Język polski 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Ćwiczenie uczniów w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej.

Deklamacya. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznanie waż-

niejszych znaków pisarskich; elementarna nauka odmiany imienia i czasownika.

Wypracowania piśmienne: 4 na miesiąc W I. półroczu wyłącznie dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące ważniejsze zasady i prawidła pisowni; w II. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Język niemiecki 6 godzin tygodniowo. Czytanie, uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów, zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya, rozmówki. Znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne.

Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne, zastosowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci memorowanych ustępów, retrowersya.

Geografia 3 godziny tygodniowo. Znajomość zasadniczych pojęć geograficznych na podstawie poglądu Stanowisko dzienne słońca w rozmaitych porach roku ze względu na budynek szkolny i domowy; oryentowanie się w okolicy na mapie i globie. Opisanie i objaśnienie stanu oświetlenia i ciepłoty w miejscu rodzinnem w ciągu roku, o ile one zawisły od długości dnia i położenia słońca. Główne formy ładu i wody według ich rozmieszczenia na ziemi, położenie najznacniejszych państw i miast przy ustawicznem ćwiczeniu i wprawianiu w czytaniu map. Próby w rysowaniu najprostszych przedmiotów geograficznych.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: Układ liczb dziesiętkowych. Liczby rzymskie. Cztery działania głównie liczbami całemi i dziesiętnymi. Podzielność liczb, rozkład na czynniki proste. Łatwiejsze zadania z ułamków zwyczajnych. Wspólna miara i wielokrotność. — Geometrya (II. półrocze). Pojęcie ilości przestrzennych. Linia prosta, koło, kąt, linie równoległe. Niektóre własności trójkąta. Ćwiczenia domowe, a co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Nauki przyrodnicze 2 godziny tygodniowo. W pierwszych sześciu miesiącach roku szkolnego zwierzęta ssące i owady w odpowiednim wyborze; ostatnie cztery miesiące roku szkolnego botanika: Opisywanie pewnej liczby roślin nasiennych rozmaitych rzędów podług ich ważniejszych znamion, porównywanie tychże celem poznania ich pokrewieństwa.

Klasa II.

Religia rzym-kat. 2 godziny tygodniowo. Historia biblijna starego testamentu

Religia ewang. 2 godziny tygodniowo. Jak w klasie I.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka odmian nieprawidłowych; przysłówki, przyimki, spójniki, accus. c. infin., abl. abs., zdania skutkowe, celowe, czasowe z cum. Co miesiąc 3 zadania szkolne

ów według wypisów
- Gramatyka: Ele-

mentarna nauka o zdaniu złożonym; powtarzanie i uzupełnianie fleksyi; nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne jak w klasie I w miarę potrzeby.

Ćwiczenia stylistyczne 3 na miesiąc, na przemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 5 godzin tygodniowo. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. Gramatyka: Powtórzenie odmiany regularnej; poznanie ważniejszych wyjątków.

Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). Tematy jak w klasie I.

Historya i geografia 4 godziny tygodniowo. Geografia 2 godziny: Położenie i układ poziomy Azji i Afryki, oro-, hydro- i topografia z uwzględnieniem klimatu, o ile z położenia słońca w rozmaitych horyzontach wyjaśnionym być może. Europa. Przegląd układu poziomego i pionowego oraz hydrografia; kraje południowej Europy i Anglia według wskazówek odnoszących się do Azji i Afryki. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych.

Historya 2 godziny tygodniowo: Dzieje starożytne. Obszerniejsza znajomość podań i mitów. Najznakomitsze osobistości i zdarzenia, szczególnie z dziejów Grecyi i Rzymu.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Miara i wielokrotność. Działania główne ułamkami zwyczajnymi. Zamiana ułamków dziesiętnych na zwyczajne i odwrotnie. Stosunki i proporcye. Reguła trzech pojedyncza z zastósowaniem proporcyi i wnioskowania. Rachunek procentu prostego. Geometrya: Powtórzenie nauki o trójkątach. Przystawanie trójkątów. Własności koła, czworoboków i wieloboków. Zadania jak w klasie I.

Nauki przyrodnicze 2 godziny tygodniowo. W pierwszych sześciu miesiącach roku szkolnego ptaki, niektóre gady, płazy i ryby; niektóre kształty z innych rzędów zwierząt bezkręgowych. W 2. półroczu 4 ostatnie miesiące botanika: Ciąg dalszy nauki I. klasy z uwzględnieniem innych roślin nasiennych; systematyczne grupowanie tychże; niektóre rośliny zarodnikowe.

Klasa III.

Religia rzym.-kat. 2 godziny tygodniowo. Historya nowego zakonu.

Religia ewangelicka 2 godziny tygodniowo. Historya kościoła chrześcijańskiego.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Z gramatyki: składnia zgody i rządu; z Korneliusza Neposa czytano ex libris de excellentibus ducibus exterarum gentium przepisane żywoty. Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Odmiana imion i czasowników aż do słów na *mi*; tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od 2. połowy 1. półroczu co 14 dni zadanie domowe i szkolne naprzemian.

Język polski 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy — jak w klasie I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki. Deklamacja jak w klasie I. Gramatyka: Składnia rządu. Systematyczna nauka deklinacji. Części mowy nieodmienne. Wypracowania stylistyczne 2 na miesiąc; naprzemian domowe i szkolne

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych, uwzględnienie wyrażań i zwrotów podobną myśl wyrażających (synonimów; memoryowanie. Systematyczna nauka gramatyki o formach i składnia rządu Miesięcznie 2 zadania (1 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersya, reprodukcje w szkole czytanych ustępów, streszczenia.

Historia i geografia 3 godziny tygodniowo. Geografia i historia naprzemian. Geografia: kraje Europy pominięte w klasie II. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. Historia: średnie wieki. Najważniejsze osobistości i zdarzenia z szczególnem uwzględnieniem dziejów austriacko-węgierskiej monarchii.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: 4 działania główne liczbami ogólnemi, całemi i ułamkami. Podnoszenie do kwadratu i wyciąganie drugiego pierwiastka. Liczby niezupełne, skrócone mnożenie i dzielenie. Geometrya: zamiana i podział figur. Pomiar linii i powierzchni Twierdzenie Pitagorasa. Podobieństwo figur. Zadania jak w klasie I.

Nauki przyrodnicze 2 godziny tygodniowo. I. półrocze: fizyka: rozciągłość i nieprzenikliwość ciał. Stany skupienia. Kierunek pionowy i poziomy. Ciężar bezwzględny i gatunkowy. Ciepło. Chemia. II. półrocze: mineralogia.

Klasa IV.

Religia rzym.-kat. 2 godziny tygodniowo. Nauka o obrzędach kościoła katolickiego.

Religia ewangelicka 2 godziny tygodniowo. Jak w klasie III.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo Gramatyka: nauka o trybach i czasach, infinitivus, oratio obliqua; participium, gerundium, supinum; ćwiczenia w tłumaczeniu z języka polskiego na łaciński. Prozodya i metryka. Caesaris de bello Gallico commentarii I. i IV.—VI. w wyjątkach. W dwóch ostatnich miesiącach drugiego półrocza wyjątki z P. Ovidii carm. selecta. (Met. 2., Trist. 10). Zadania jak w klasie III.

Język grecki 4 godziny tygodniowo. Czasowniki na *mi* oraz czasowniki nieprawidłowe aż do składni; tłumaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie; tłumaczenie ciągłych ustępów z „Ćwiczeń”. Co 14 dni zadanie domowe albo szkolne naprzemian.

Język polski 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów — jak w klasie III. Deklamacja — jak w klasie III. Gramatyka: Systematyczna nauka konjugacji i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. W końcu

roku powtórzenie całego już przerobionego materiału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie.

Wypracowania stylistyczne jak w klasie III.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Reprodukcyja jak w klasie III. Memorowanie. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Miesięcznie 2 zadania (1 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye, opowiadania, opisy, listy.

Historya i geografia 4 godziny tygodniowo. Geografia 2 godziny. Fizyczna i polityczna geografia austriacko-węgierskiej monarchii z wyłączeniem statystycznej części jako takiej, a z uwzględnieniem dokładniejszem krajowych płodów, zatrudnienia mieszkańców, komunikacyi i kultury. Rysowanie najprostszycch szkiców kartograficznych — **Historya** 2 godziny Dzieje nowożytne, z głównem uwzględnieniem historyi austriacko-węgierskiej monarchii.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: Równania stopnia pierwszego o jednej i kilku niewiadomych, równania stopnia drugiego i trzeciego czyste, o ile występują w geometrii. Podnoszenie do sześciannu i wyciąganie trzeciego pierwiastka. Reguła trzech złożona, reguła podziału, rachunek procentu składanego — **Geometrya**: Stereometrya. Zadania jak w klasie I.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Mechanika ciał stałych, ciepłych i lotnych, akustyka, optyka, magnetyzm, elektryczność.

Klasa V.

Religia rzym.-kat. 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka ogólna.

Religia ewangelicka 2 godziny tygodniowo. Główne zasady wiary i moralności.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Titi Livii ab urbe condita lib. I. i XXI. z Owidego pism wybór. (Met. ustępy: 1., 3., 4., 5., 7., 8., 9., 10., 13.; Fast. 1., 3., 4., 5., 6., 16., 17.; Trist. 3., 4., 5.) Cenniejsze ustępy wygłaszali uczniowie z pamięci.

Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na podstawie lektury szkolnej w zakresie składni rządu i zgody, tudzież nauki o właściwościach języka. Na półrocze 5 zadań szkolnych.

Język grecki 5 godzin tygodniowo Nauka o rodzajniku, składnia zgody i przypadków w połączeniu z ćwiczeniami Z Chrestomatyi Xenofonta wybór. Z Homera Iliady ks. I. i III. Na półrocze 4 zadania szkolne

Język polski 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów Poznanie zwykleszych tropów i figur na podstawie wypisów, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. W całości czytano »Pana Tadeusza« A. Mickiewicza, a nadto zdawali uczniowie sprawę z prywatnej lektury domowej. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach — jak w klasie III. Deklamacya — jak w klasie I.

Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Samodzielna reprodukcja na podstawie obszernej lektury, przeważnie prozaicznej. W całości czytano: Lessinga »Minna v. Barnhelm«. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rzędu, zdania i szyku). W półroczu 7 zadań (3 szkolne, 4 domowe). Tematy: streszczenia ustępów czytanych, opowiadania, opisy, przekłady z innych języków (zadanie szkolne).

Historia i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne do Augusta włącznie; odpowiednie działy z geografii starożytnej.

Matematyka 4 godziny tygodniowo. Algebra: cztery działania, liczby ujemne, ułamki, podzielność, miara, wielokrotność, proporcje, równania pierwszego stopnia o jednej i kilku niewiadomych. Z geometrii: planimetria. Co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Historia naturalna 2 godziny tygodniowo. W I. półroczu mineralogia, w II. botanika.

Klasa VI.

Religia rzym.-kat. 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka szczegółowa.

Religia ewang. 2 godziny tygodniowo. Jak w kl. V.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Sallust. *Bellum Ingurthinum*; Cicero in *Catilinam* I.; Vergil. *Aen.* I., II.; Ecl. I. V., Georg II, 136—176, 458—540; Caes. *Bellum civile* III.; Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na podstawie lektury szkolnej w zakresie nauki o słowie i właściwościach stylu łacińskiego. Zadania jak w kl. V.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Hom. *Iliad.* XI., XVIII., XIX., XXII, XXIII., XXIV.; Xenoph. *Memorabil.* 1., 2., 3.; Herod. VII. Z gramatyki: przyimki, zaimki, nauka o czasach i trybach. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. Czytanie cenniejszych dzieł literatury narodowej od połowy wieku 16. do końca 18. według wypisów. W całości czytano: Sienkiewicza »Trylogię«, Paska »Pamiętniki«, Rzewuskiego »Listopad«. Uzupełniano naukę szkolną obszerną lekturą domową. Historia literatury na podstawie czytanych i objaśnianych wyjątków. Deklamacja jak w klasie V. Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, szkolne i domowe.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Stylistyka i poetyka wyjaśniona na tle lektury. W całości czytano: Goethego »Hermann und Dorothea«, Lessinga »Minna v. Barnhelm«, Molièra »Der Geizige«. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa: Vossa »Luise«. W półr. 7 zadań (3 szk., 4 dom.), tematy jak w klasie V.

Historia i geografia 4 godziny tygodniowo. Dzieje Rzymian od wystąpienia Grachów do końca; dzieje średniowieczne; dzieje reformacji w Niemczech i Anglii. Ciągłe uwzględnianie historii kultury i geografii.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: potęgowanie, pierwiastkowanie, liczby niewymierne, jedność urojona, logarytmowanie, równania 2. stopnia o jednej niewiadomej. — Geometria: stereometria; z trygonometrii płaskiej: goniometria, rozwiązanie trój-

kąta prostokątnego i równoramiennego. Równania goniometryczne. Zadania jak w klasie I.

Historia naturalna 2 godziny tygodniowo. Zoologia. Budowa i fizjologia ciała ludzkiego, zwierzęta kręgowce; zwierzęta bezkręgowce.

Klasa VII.

Religia rzym.-kat. 2 godziny tygodniowo. Etyka chrześcijańsko-katolicka.

Religia ewang. 2 godziny tygodniowo. Listy Apostoła Pawła w greckim oryginale.

Język łaciński 5 godzin tygodniowo. Lektura: a) Ciceronis de imp. Cn. Pompei or., pro Archia poeta or., Laelius de amicitia; b) Vergil. Aen. VI., VIII 608—731, IX. 176—502, XII., w. 697—952. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na tle lektury szkolnej połączone ze streszczaniem czytanych ustępów po łacinie. Zadania jak w klasie V.

Język grecki 4 godziny tygodniowo. Lektura: a) Demostenesa mowy olintyjskie I. II., III., mowa »O pokoju«, i przeciw Filipowi II. b) Homera Odyssei pieśń I., V., VI., VII., VIII. i IX., a w wyjątkach pieśni X.—XII. — Ćwiczenia gram.-styl. na tle lektury szkolnej, połączone z przygodnem powtarzaniem i uzupełnianiem ważniejszych partyj gramatycznych. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. Lektura: Cenniejsze dzieła literatury polskiej w wyjątkach od końca XVIII. wieku do Słowackiego włącznie według wypisów. W całości czytano w szkole: Mickiewicza »Konrada Wallenroda« i »Dziady« oraz Malczewskiego »Maryę«, a nadto zdawali uczniowie sprawę z dzieł następujących: Korzeniowskiego »Spekulant« i »Kollokacya«, Fredry »Pan Geldhab« i »Pan Jowialski«, Słowackiego »Hugo«, »Lambro«, »Arab«, »Zmija«, »Jan Bielecki«, »Marya Stuart«, »Balladyna«, »Lilla Weneda« i »Książę niezłomny«. Historia literatury od Krasickiego do Słowackiego. Deklamacya. Wypracowania stylistyczne: 5 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza na lekturze wypisów oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do roku 1794. ze szczególnem uwzględnieniem Herdera i Lessinga. Uczenie się na pamięć cenniejszych utworów. W całości czytano: Schillera »Wilhelm Tell«, Lessinga »Emilia Galotti«, Goethego »Iphigenie auf Tauris«. Obowiązkowa lektura domowa: Goethego »Goetz von Berlichingen«, Schillera »Fiesco«. Zadań 5 na półrocze (3 szkolne, 2 domowe). Tematy: Charakterystyki, rozprawki, sprawozdania z lektury szkolnej i domowej.

Historia i geografia 3 godziny tygodniowo. Historia nowożytna z uwzględnieniem wewnętrznych dziejów Europy aż do najnowszych czasów.

Matematyka 3 godziny tygodniowo (1 godzina arytmetyka, 1 godzina geometrya naprzemian). Arytmetyka: Równania drugiego stopnia o jednej i dwóch niewiadomych; równania wyższych stopni, dające się sprowadzić na równania kwadratowe; równania przestępne i nieoznaczone pierwszego stopnia. Szeregi. Rachunek procentu składanego i rent. Kombinacje i wzór Newtona. — Geometrya: Trygonometrya. Zastosowanie algebry do geometryi i analityka płaska. Zadania i ćwiczenia jak w klasie V.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał. Mechanika ciał stałych, płynnych i lotnych. Nauka o cieple. Chemia nieorganiczna: Metaloidy, metale. Organiczna: Związki węgla i wodoru o tyle, o ile są potrzebne do zrozumienia nauki o gazie świetlnym, paleniu i gniciu.

Propedeutyka filozofii 2 godziny tygodniowo. Logika elementarna i systematyka.

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

Kaligrafia. Używano wzorów Greinera, Nowickiego i Czerneckiego i ćwiczano uczniów w kaligraficznym pisaniu liter, słów i zdań polskich, tudzież niemieckich. Lepszy uczniowie ćwiczyli się w piśmie rondowym.

Śpiew. I Oddział: O postawie przy śpiewie, wydobywaniu głosu i używaniu oddechu. — O nutach i pauzach. — O takcie i rytmie. — O tempie. — O znakach chromatycznych. — O budowie gam. — Ćwiczenia odstępów w obrębie oktawy. — Pieśni na jeden głos. — Ćwiczenia i pieśni na dwa i trzy głosy.

II. Oddział: Powtórzenie odstępów. — O skali chromatycznej. — O przewrocie odstępów. — O melodyi i harmonii. — O trójdźwiękach głównych. — O transpozycji. — Ćwiczenia i pieśni na chór mieszany i na chór męski. — O podziale i objętości głosów.

Muzyka (skrzypce). I. Oddział: Ćwiczenia w grze do taktu. — Ćwiczenia odstępów. — Ćwiczenia w smyczkowaniu. — Ćwiczenia palcowe. — Ćwiczenia w formie drobnych utworów charakterystycznych. — okres gam w obrębie oktawy. — Melodye polskie w układzie na jedne skrzypce.

II. Oddział: Okres gam przez dwie oktawy. — Ćwiczenia w intonacji. — O tonach podwójnych. — O ozdobnikach. — O pozycjach. — Ćwiczenia w pozycjach, pierwszej, trzeciej, piątej, siódmej i dziewiątej.

Rysunki. Pojęcie linii; objaśnienie kątów; rysowanie ornamentów płaskich geometrycznych z tablicy; objaśnienie zasady perspektywy; rysowanie naczyń z objaśnieniami form i zasady cieniów; rysowanie z wzorów liści, ornamentów stylowych, głów, rąk, nóg w konturach i lekko cieniowanych ze stosownem objaśnieniem oraz rysowanie z natury ornamentów gipsowych, których sztuk kilka w ubiegłym roku szkolnym zakupiono.

III.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

A) Z języka polskiego.

Klasa V.

1) Pana Sędziego nauka o grzeczności. (wedle I. ks. Pana Tadeusza — szk.) 2. Spór Achillesa z Agamemnonem i jego skutki dla wojsk greckich. (wedle Iliady — dom.) 3) Przyczyny kolonizacji greckiej. (Na podstawie nauki historii greckiej — szk.) 4) Jak pan Tadeusz broni piękności przyrody ojczystej przeciw opinii Hrabiego i Telimeny? (Na podstawie III. ks. Pana Tadeusza — dom.) 5) Myśliwy staropolski. (Charakterystyka na podstawie Pana Tadeusza — szk.) 6) Losy Haliny. (Na podstawie poematu K. Brodzińskiego p. n. Wiesław — dom.) 7) Skutki wojny peloponeskiej. (Na podstawie nauki historii greckiej — szk.) 8) Puszcza białowieska — obraz na podstawie listu Sienkiewicza. (szk.) 9) Pijaństwo i jego złe skutki. (Na podstawie satyry J. Krasickiego p. n. Pijaństwo — dom.) 10. Zaręczyny Zosi. (Według Pana Tadeusza — szk.) 11) Podać treść ballady A. Chodźki p. t. »Maliny« i wykazać na niej cechy charakterystyczne ballady. (dom.) 12) Obraz potopu — podług »Przemian« Owidyuszowych. (szk.) 13) Jak kasztelan bełzki Piotr Boratyński przekonywa króla Zygmunta Augusta o potrzebie zerwania małżeństwa z Barbarą Radziwiłłówną? (Według mowy, umieszczonej w Wypisach — dom.) 14) Przebieg sporu Cześnika z Rejentem. (Według komedii Fredry p. n. »Zemsta«.)

Klasa VI.

1) Jak Mikołaj Rej radzi wychowywać młodzież polską? (Na podstawie ustępu z dzieła p. n. Żywot człowieka poczciwego — dom.) 2) Przyczyny rozkwitu literatury polskiej w w. XVI. (szk.) 3) Jakie sprawy pisarze polityczni polscy w w. XVI. poruszają w pismach swoich? (dom.) 4) Dlaczego Rzeczpospolita rzymska musiała przeobrazić się w cesarstwo? (Na podstawie nauki historii — szk.) 5) Jakie wady Szymon Starowolski wytyka społeczeństwu polskiemu w utworze p. n. Lament utrapionej matki Polski konającej? (dom.) 6) Stosunek Miaskowskiego i Szymonowicza do rokoshu Zebrzydowskiego. (Na podstawie »Apologii« i »Lutni rokoshzańskiej« — dom.) 7) Zgon i pogrzeb Longina Podbięty. (Na podstawie powieści Sienkiewicza »Ogniem i mieczem« — szk.) 8) Rozwinąć i uzasadnić myśl, zawartą w przysłowiu: *Suae quisque fortunae faber.* (dom.) 9) Jakimi argumentami król Jan Kazimierz broni elekcji za życia króla? (Na podstawie mowy Jana Kazimierza — szk.) 10) Poezya polska za panowania królów: Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III. (szk.) 11) Zasługi Stanisława Konarskiego w dziejach oświaty w Polsce. (dom.) 12) Jakich rad I. Krasicki udziela młodzieży w satyrze p. n. Przestroga młodemu. (szk.) 13) Jak Ad. St. Naruszewicz pojmował zadanie dziejopisa? (Na podstawie memoriału przedstawionego królowi — dom.) 14) Urządzenia szkolne w Polsce za panowania Augusta III. (Na podstawie ustępu z dzieła Kitowicza p. n. Opis obyczajów i t. d.)

Klasa VII.

- 1) Cechy literatury polskiej w okresie Stanisławowskim. (dom.)
- 2) Charakterystyka osób występujących w komedyi J. U. Niemcewicza p. t. »Powrót posła«. (dom.)
- 3) Znaczenie języka w życiu narodu. (Sprawozdanie z Listu J. Sniadeckiego.) (szk.)
- 4) Znaczenie »Wiesława« w literaturze polskiej. (dom.)
- 5) Pochwała nauk (według Cycerona: Pro Archia poeta §§. 12—16). (szk.)
- 6) Rozbiór »Ody do młodości« Ad. Mickiewicza. (dom.)
- 7) Osnowa »Maryi« Malczewskiego (w układzie genetycznym). (szk.)
- 8) Charakterystyka Konrada w »Konradzie Wellenrodzie« A. Mickiewicza. (dom.)
- 9) Lech i Gwinona w »Lilli Wenedzie« J. Słowackiego. (szk.)
- 10) Idea przewodnia i układ »Dziadów« A. Mickiewicza. (dom.)

B) Z języka niemieckiego.

Klasa V.

- 1) Der Herbst. (szk.)
- 2) Die phöniciſche Cultur u. ihre Bedeutung. (dom.)
- 3) Gedankengang des Gedichtes: »Die Glücklichen« v. Feuchtersleben. (szk.)
- 4) Die Schlacht bei Kunaxa. (Nach der »Anabasis«.) (dom.)
- 5) Charakteristik Cyrus des Jüngeren. (szk.)
- 6) Hektors Abschied. (Nach der polnischen und deutschen Lecture.) (dom.)
- 7) Gedankengang des Gedichtes: »Die Bürgschaft« v. Schiller. (szk.)
- 8) Der Winter. (szk.)
- 9) Charakteristik Tellheims. (Auf Grund der Lecture Lessings »Minna v. Barnhelm«.) (dom.)
- 10) Juppiter homines exstinguere constituit (Lycaon.) (szk.)
- 11) Gedankengang des Gedichtes »Männerwaffen« v. Joh. G. Seidl. (dom.)
- 12) Hannibals Stolz und Scipios Bescheidenheit (Nach dem Fragment Grillparzers: »Hannibal«.) (szk.)
- 13) Ein böses Gewissen, ist ein schlechtes Ruhekissen. (Auf Grund der »Kraniche des Ibykus« v. Schiller.) (dom.)
- 14) Unser Ausflug. (Eine Beschreibung) (szk.)

Klasa VI.

- 1) Die »epische Breite« an Beispielen aus der Odyssee, Ges. IV, erörtert. (szk.)
- 2) Schicksal u. Antheil. (Gedankengang des 1. Gesanges Goethes »Hermann u. Dorothea«.) (dom.)
- 3) Wer nicht vorwärts gehet, der kommt zurücke. (»Hermann u. Dorothea« III. 66.) (szk.)
- 4) Die Schlacht am Flusse Muthul. (Nach der latein. Lecture.) (dom.)
- 5) Die Bärenjagd. (Nach »Herr Thaddäus« v. Mickiewicz, übers. v. Lipiner.) (szk.)
- 6) Die Charaktere der Thiere in Goethes »Reinecke«, eine Satire auf Menschen. (dom.)
- 7) Das mittelalterliche Leben in Scheffels »Ekkehard«. (Nach den Lesestücken XX.—XXII.) (szk.)
- 8) Wie kann man sich selbst kennen? Durch Betrachtung niemals, wohl aber durch Handeln. Versuche deine Pflicht zu thun und du weißt gleich, was an dir ist (Goethe, Sprüche, Ethisches. 2.) (szk.)
- 9) Worüber orientiert die Exposition in »Minna v. Barnhelm«? (dom.)
- 10) Die Athener in den »Vögeln« des Aristophanes. (Nach der Schullectüre I. 1—4.) (szk.)
- 11) Welche Gründe bewogen nach Herodot, Xerxes zum Zuge gegen Griechenland? (dom.)
- 12) Stimmung und Gefühlsgang in Lenaus »Schilfliedern«. (szk.)
- 13) Grundzüge zur Charakteristik der Personen in Lessings: »Minna v.

Barnhelm«. (dom.) 14) Das Wesen der Ballade und Romanze. (An gelesenen Gedichten dieser Gattung — erklärt.) (szk.)

Klasa VII.

1) Der Begriff der Treue im Nibelungenliede. (szk.) 2) Ein furchtbar wüthend Schrecknis ist der Krieg; die Herde schlägt er und den Hirten. (»Wilhelm Tell« I. 2.) 3) Die Exposition in Schillers »Wilhelm Tell«. (dom.) 4) Demosthenes über die Macht Philipps v. Makedonien. (Nach der 2. olynthischen Rede.) (szk.) 5) Der Freundschaftscult in Klopstocks Oden. (dom.) 6) Über den Gang der Handlungen in Schillers »Wilhelm Tell«. (szk.) 7) Frühlingsgedanken. (dom.) 8) Die Ursachen der französischen Revolution. (szk.) 9) Idee des Gedichtes »An die Freude« v. Schiller. (dom.) 10) Folgen der Wahrheitsliebe Iphigeniens. (Nach der Schullectüre der »Iphigenie« v. Goethe.) (szk.)

IV.

Prywatna lektura uczniów z autorów starożytnych.

A) Łacińska.

Klasa IV.

Z Cezara De bello gall. (wyd. Terlikowskiego): Bałuk: Ks. III., Bury: III. 1—10; Fabiańczyk Ludwik i Mieczysław: II. 1—10; Grabowski: III. i VI.; Korzeniowski: II. 1—22; Kula: II.; Ozaist: II. i III.; Paździora: II. III. i IV. 1—15; Sznurówacki II. III. i VII. 1—35; Tesarczyk: III. IV. 1—19, VI. 1—10 i 26—44; Winkowski: III. 1—10, IV. 1—15.

Z Owidego (wyd. Skupniewiczza): Grabowski: Met. ustęp 1; Ozaist: Fast. I. 1; Paździora, Sznurówacki i Tesarczyk: Fast. I. 1, 5.

Klasa V.

Z Owidego Metam. (wyd. Skupniewiczza) ustępy 6, 11 i 12: Dadak, Heczko Karol, Kotula, Król, Kubalok, Schmid; 6 i 12: Brzuska, 11 i 12: Szajter; 6: Byłok i Zając; 11: Bajorek, Jeżowicz, Lipowski, Michejda; 12: Barabasz, Heczko Paweł, Hübner, Knapczyk, Kubisz, Kuppermann, Mucha, Popiołek, Przewoźnik, Rzechaczek, Sojka, Wöllersdorfer, Żebro.

Klasa VI.

Z Sallustyusza De coniur. Catil.: Ciszakiewicz, Grycz, Handzel, Kermel, Lebiedzik, Wolf, Żukowski.

Z Wirgilego: Ecl. VII. i IX.: Grycz, Handzel, Janeczek, Kokot, Krucina, Lasota, Lebiedzik, Machalica, Piskorz; Aen. IV.: Budny, Grycz, Handzel, Koźdoń (w. 1—100), Lebiedzik.

Z Kochanowskiego: Elegiae selectae (wyd. Jezienicki) 1, 2, 3, 4: Fila-siewicz.

Klasa VII.

- Z Cic. in Catil. orat : Bogocz: or. II., III. i IV.; Budnik: IV.; Gibiec: III. i IV.; Król: II., III. i IV.; Machalica Alojzy i August: IV.; Sikora: II; Słonka: III; Żagan: II., III. i IV.
- Z Wirgil. Aen. (według wyd Rzepińskiego): Bagiński: IV.; Bogocz: II.; Budnik: IV.; Gałuszka: VIII. w. 184—368 i IX. 439—509; Gawlas: XI. 648—867; Gazurek: X. 439—509 i XI. 648—867; Gibiec: II.; Król: VII. 286—640 i VIII. 184—368; Machalica Alojzy: VII. 286—640; Machalica August: X. 439—509 i 643—867; Sikora: II.; Słonka: X. 439—509 i XI. 648—867; Słowiacek: II. i IV.; Wojnar: VII.; Żagan: VII. 286—640.

B) Grecka.

Klasa V.

- Z Ksenofonta (wyd. Fiderera) Anab. ustępy: 5, 6, 16 i 18: Kotula i Król; 5, 6 i 16: Brzuska, Dadak i Szajter; 5, 6 i 18: Barabasz, Figna, Knapczyk, Schmid, Żebrok; 5 i 6: Heczko Karol, Heczko Paweł, Hübner, Kubalok, Kubisz, Kuppermann, Mucha, Popiołek, Rzechaczek, Sojka, Wöllersdorfer, Zajac; 5 i 18: Bajorek; 6 i 16: Bylok; 6: Jeżowicz i Lipowski.
- Cyrop. ustępy: 2, 4 i 7: Dadak, Kotula, Król, Schmid; 2 i 4: Brzuska, Kubalok, Kubisz, Szajter, Wöllersdorfer i Zajac; 2 i 7: Heczko Paweł; 2: Bylok, Fabiańczyk, Figna, Heczko Karol, Jeżowicz, Knapczyk, Kuppermann, Lipowski, Michejda, Mucha, Popiołek, Sojka, Żebrok; 7: Bajorek.

Klasa VI.

- Z Homera Iliady (wyd. Sołtysika): Buzek: Ks. XII.; Grycz: XI., XII., XXI.; Handzel: XII., XIV., XV., XVII., XX., XXI.; Kermel: XII.; Kopec: XII.; Lasota XXII; Lebiedzik: IV., XII., XVII.; Machalica: XII., XX.; Michejda Alfred: XXII.; Wolf: XII.
- Z Herodota (wyd. Terlikowskiego) Budny: Ustęp 24, 25; Buzek: 5, 12; Grycz: 1, 2, 3, 9, 12—15; Handzel 1—9; Janoszek: 9—15; Kermel: 24, 25; Krucina: 32; Lasota: 32; Lebiedzik: 4, 5, 9, 10, 12, 27; Michejda Alfred: 30.

Klasa VII.

- Z Demostenesa Filip. I.: Bogocz, Gibiec, Machalica Alojzy, Machalica August, Słonka i Żagan.
- Z Homera Odyss. (wyd. Jeżenieckiego): Bagiński: II.; Bogocz: II—IV; Budnik II., III. i IV.; Gibiec: II. i III.; Król: II. III. i IV.; Machalica Alojzy: II. i III.; Machalica August: II., III. i IV.; Słonka: II.; Słowiacek: II., III. i IV.; Wojnar: II.; Zientek: II.; Żagan: II., III. i IV.

Sprawa fizycznego rozwoju młodzieży.

Wobec braku urządzonej odpowiednio sali gimnastycznej w zakładzie i trudności uzyskania jej poza zakładem, odbywało się ćwiczenie sił fizycznych młodzieży jedynie podczas przestanków na małym podwórzu szkolnym, na którym się znajduje kilka najniezbędniejszych przyrządów gimnastycznych.

Brak ten wynagradzały młodzieży częste wycieczki pod nadzorem nauczycieli poza miasto, zarówno w jesieni jak i na wiosnę, oraz urządzone co tydzień na wynajętym przez »Macierz szkolną« gruncie nad rzeką Olszą gry i zabawy, którymi kierowali nauczyciele pp. dr. Farnik i Pelczarski; prócz tego odbył z uczniami kilka wycieczek naukowych nauczyciel p. Góral.

W d. 1. lipca odbyła młodzież zakładu dalszą wycieczkę (majówkę) na góry Praszywą i Kiczere — w okolicy Ligotki kameralnej — pod przewodnictwem i nadzorem grona nauczycielskiego, gdzie wśród różnych gier i zabaw przepędziła dzień cały na świeżym powietrzu wśród lasów.

Wszystkim pp. nauczycielom, którzy dla sprawy fizycznego rozwoju młodzieży nie szczędzili czasu i trudów, Szan. Zarządowi »Macierzy« za użyczoną na tenże cel pomoc materyalną, wreszcie wszystkim P. T. Dobrodziejom, którzy w d. 1. lipca przyczynili się do uprzyjemnienia wycieczki uczniom uboższymi, składa dyrekcyja na tem miejscu i ażejne podziękowanie.

VI. Statystyka uczniów.

	W klasie								Suma
	I a	I. b	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	
1. Liczba uczniów:									
Z początkiem roku 1901/2. przyjęto	28	27	42	45	31	31	29	24	257 ¹
W ciągu roku opuściło zakład . . .	3	1	—	4	2	2	—	2	14
Liczba uczniów na końcu roku szkol- nego 1902.	25	26	42	41	30	29	29	22	244
2. Według miejsca urodzenia było:									
Ze Śląska austriackiego:									
Z powiatu bielskiego (Bielsk)	2	3	10	5	4	4	4	7	39
„ cieszyńskiego	11	9	15	12	10	12	12	9	90
„ frysztackiego	7	4	8	9	5	9	10	6	58
Ze Śląska pruskiego	—	1	—	—	—	1	—	—	2
Z Galicyi	4	9	9	15	11	3	2	—	53
Z Królestwa polskiego	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Z Infant	—	—	—	—	—	—	1	—	1
3. Według języka ojczystego:									
Polaków	25	26	42	41	30	29	29	22	244
4. Według wyznania religijnego było:									
Katolików (rit. lat.)	17	26	30	32	25	24	22	18	194
Ewangelików (wyznania augsb.) . . .	8	—	12	9	5	4	7	4	49
Wyznania mojżeszowego	—	—	—	—	—	1	—	—	1
5. Według miejsca pobytu ro- dziców było:									
Ze Śląska austriackiego	20	17	35	26	21	26	26	22	194
Z Galicyi, z powiatu bialskiego . . .	—	—	1	6	2	2	—	—	11
„ „ żywieckiego	2	6	5	6	4	1	1	—	25
„ „ z powiatów innych	2	3	1	3	3	—	1	—	13
Z Królestwa polskiego	1	—	—	—	—	—	1	—	2
6. Według stanu rodziców było:									
Synów urzędników, lekarzy i nauczy- cieli	3	1	9	4	4	6	7	1	35
Synów kupców i przemysłowców . .	6	15	6	9	7	8	—	5	56
„ rolników	10	8	17	19	12	12	14	14	106
„ robotników	6	2	10	8	6	2	8	2	44
„ prywatyzujących	—	—	—	1	1	1	—	—	3
7. Klasyfikacya uczniów z koń- cem roku 1901/2.:									
Stopień celujący otrzymało	7	3	3	4	5	6	5	4	37
„ pierwszy „	14	13	33	24	24	18	17	14	159
Do egzaminu poprawcz. przeznaczono	1	1	—	4	—	2	6	3	17
Stopień drugi otrzymało	3	4	3	5	1	3	1	1	21
„ trzeci „	—	3	3	4	—	—	—	—	10
Razem	25	26	42	41	30	29	29	22	244

Na przedmioty nadobowiązkowe uczęszczało:

- a) Na naukę kaligrafii 52 uczniów w dwóch oddziałach;
 b) „ „ śpiewu 67 „ „ „
 c) „ „ muzyki 42 „ „ „
 d) „ „ rysunków 41 „ w jednym oddziale.

Wiek uczniów z końcem 2. półroczu.

	W kl. Ia.	W kl. Ib.	W kl. II.	W kl. III.	W kl. IV.	W kl. V.	W kl. VI.	W kl. VII.	Razem
10 lat miało	2	—	—	—	—	—	—	—	2
11 „ „	5	6	—	—	—	—	—	—	11
12 „ „	4	4	3	—	—	—	—	—	11
13 „ „	7	10	16	6	—	—	—	—	39
14 „ „	5	4	14	9	5	1	—	—	38
15 „ „	2	2	6	17	6	4	—	—	37
16 „ „	—	—	2	9	8	7	5	—	31
„ „	—	—	—	—	9	7	5	—	21
„ „	—	—	—	—	2	9	11	6	28
„ „	—	—	1	—	—	1	7	7	16
„ „	—	—	—	—	—	—	1	5	6
„ „	—	—	—	—	—	—	—	4	4

VII.

Oplaty uczniów, stypendya i zapomogi.

- a) Oplatę szkolną w r. 1901/02 złożyło:
 w 1. półroczu uczniów 69.
 w 2. „ „ 75.

sztta była od całej opłaty uwolniona.

data szkolna wynosiła:

w 1. półroczu 2070 K }
 w 2. „ 2250 „ } razem 4320 K

kasy wstępne wyniosły . 747 „ 30 h

b) Stypendya z fundacyi ś. p. biskupa Alojzego Pukalskiego po 200 K pobierali uczniowie: Dadak Jan i Król Ludwik z V. klasy; Kokot Franciszek z VI. klasy; Bogocz Franciszek, Król Józef, Machalica August, Wojnar Franciszek i Żagan Ignacy z VII. klasy.

c) Zapomogi z kasy krajowej po 80 K otrzymało trzech uczniów. Nadto udzielała zapomóg ubogim uczniom »Macierz szkolna«, która prócz tego zakupiła dla nich, podobnie jak w latach poprzednich, potrzebne książki, a za wielu uiściła także opłatę szkolną.

VIII.

Zbiory naukowe.

A) Biblioteka.

1. Dla nauczycieli.

Z końcem roku szkolnego 1902. biblioteka dla nauczycieli liczy 3.786 dzieł w 7.779 tomach. W ciągu roku przybyły dary w książkach od c. k. Akademii Umiejętności w Krakowie, która zasila bibliotekę

swojemi wydawnictwami, a nadto od pp. dra Nestora Bucewicza, lekarza z Warszawy, Habdank-Korzybskiego, inżyniera z Warszawy, Stanisława Belzy, adwokata przysięgłego z Warszawy, prof. dra Aleksandra Raciborskiego ze Spasowa (p. Tartaków), Juliusza Turczyńskiego ze Lwowa, Adama Szolajskiego z Krakowa, dra Ludomira Lewandowskiego, adwokata z Ropczyc, Józefa Siessa, c. k. oficyna poczty z Brodów, Redakcyi »Przeglądu katolickiego« w Warszawie, dra Józefa Buzka z Wiednia, Jerzego Buzka z Końskiej, ks. Józefa Ferfeckiego, dziekana z Brennej, prof. Franciszka Habury z Cieszyna, księgarni E. Wendego i Spółki w Warszawie, Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie.

Nadto zakupiła »Macierz szkolna« kilkanaście dzieł różnych autorów.

2. Dla uczniów

Biblioteka dla uczniów liczy z końcem roku szkolnego 1902. dzieł 1 155 w 1.512 tomach, mianowicie: w języku polskim dzieł 778 w 1.126 tomach, w języku niemieckim dzieł 377 w 386 tomach. W ciągu roku przybyły dary w książkach od pp. dra Nestora Bucewicza z Warszawy, Habdank-Korzybskiego z Warszawy, dra Lud. Lewandowskiego z Ropczyc, prof. Wincentego Stroki z Krakowa i od uczniów zakładu.

3. Dla ubogich uczniów.

Biblioteka ta liczy książek szkolnych 1.940, a uzupełnia się corocznie częścią darami uczniów, częścią przez zakupno nowych książek przez »Macierz szkolną«.

B) Środki pomocnicze do filologii, geografii i historii powszechnej.

W roku szkolnym 1902. zakupiono dla tego działu mapę Alp Haardta, 7 obrazów do nauki historii i geografii i 3 egzemplarze »Denkmäler antiker Kunst« dra Steudinga; otrzymano zaś w darze 25 obrazków do geografii i nauk przyrodniczych od p. Wład. Szybińskiego, dyrektora szkoły rolniczej w Cieszynie, oraz mapę środkowej Europy od uczniów VII. klasy c. k. gimnazjum w Przemyślu. Map historycznych posiada zakład 15, map geograficznych 42, globusów 2.

C) Gabinet historii naturalnej.

W roku szkolnym 1901/2. zakupiono do tego działu nową szafę, dwa preparaty do anatomii zwierząt (wiewiórka i gołąb), oraz rozwój chrząszcza.

W darze otrzymano: Od p. Sikory z Nawsia wypchanego głuszcza, od p. W. Popiołka z Zawady kilka wypchanych ptaków, od p. profesorowej Brzeskiej z Cieszyna zbiorów owadów i jaj ptasich, od pp. Jadwigi i Stefanii Zaleskich z Puńcowa zbiorów jaj ptasich, od p. J. Kalusa z Bogumina 8 muszli morskich, od p. Al. Godka, inspektora kopalni w Michałkowicach piękny okaz lepidodendronu.

Z końcem roku szkolnego liczy dział zoologii 2.715, dział botaniki 38, dział mineralogii 1.075 przedmiotów.

D) Gabinet fizykalny.

Do gabinetu fizykalnego zakupiono w roku szkolnym 1901/2.: Chemikaliów 6, szklanych przedmiotów 50, przyrządów do mechaniki 8, do elektryczności 6, do nauki o cieple 12. Z końcem roku posiada gabinet: chemikaliów 72, flaszek, rur, słoików i t. p. 105, przyrządów do mechaniki 53, do akustyki 12, do magnetyzmu 6, do elektryczności 41, do nauki o świetle 22, o cieple 29, do chemii 15.

E) Czasopisma.

a) Zakład prenumerował:

- 1) Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Kultus und Unterricht.
- 2) Zeitschrift für österreichische Gymnasien (Wiedeń).

b) Otrzymywał w darze:

- 1) Muzeum (Lwów); 2) Przewodnik bibliograficzny (Kraków); 3) Bibliotekę warszawską; 4) Tygodnik ilustrowany (Warszawa); 5) Biesiadę literacką (Warszawa); 6) Kraj (Petersburg); 7) Rolę (Warszawa); 8) Przegląd katolicki (Warszawa); 9) Przegląd tygodniowy (Warszawa); 10) Kwartalnik historyczny (Lwów); 11) Ziarno (Warszawa); 12) Przegląd gimnastyczny (Kraków); 13) Przegląd pedagogiczny (Warszawa); 14) Tekę (Lwów); 15) Wszechświat (Warszawa); 16) Gazetę lwowską; 17) Przewodnik naukowy i literacki (Lwów).

IX.

Kronika zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 19. września 1901. uroczystem nabożeństwem szkolnem w kościele Braci miłosiernych z kazaniem zastosowaniem do okoliczności, wygłoszonem przez katechetę zakładu, ks. Józefa Londzina i odśpiewaniem hymnu ludu. Po nabożeństwie odczytano i objaśniono uczniom przepisy dyscyplinarne, nowym rozdano po jednym egzemplarzu, podzielono klasę I. na 2 oddziały, porozdzielano książki uczniom uboższym, podyktowano podział godzin i rozpoczęto naukę.

O godzinie 11. tegoż dnia odbyła się pierwsza konferencja, na której omówiono i załatwiono wszystkie czynności wstępne, aby nauka bez przerwy prawidłowym trybem odbywać się mogła.

Dnia 16. września odbyły się wpisy uczniów do I. klasy, a 17. egzamina wstępne do tejże klasy. Egzamina poprawcze i wpisy uczniów do klas wyższych odbyły się 18. września.

Dzień 4. października jako dzień imienin Najjaśn. Pana obchodził zakład uroczystem nabożeństwem. Dzień ten był wolny od nauki.

Dzień 15. października jako dzień Patronki Śląska, św. Jadwigi, obchodził zakład uroczystem nabożeństwem. Dzień ten był wolny od nauki.

Dnia 19. listopada odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarzowej, Elżbiety. Dzień ten był wolny od nauki.

W dniach od 2. do 7. grudnia odbył się ścisła inspekcja zakładu naszego delegat c. k. Rady szkolnej krajowej śląskiej, dyrektor gimnazjum w Bielsku, dr. Fryderyk Wrzał.

Dnia 11. stycznia odbył się za zezwoleniem c. k. Rady szkolnej krajowej uroczysty wieczorek ku czci Adama Mickiewicza w sali Domu Narodowego, urządzony przez uczniów zakładu, głównie klasy VII., pod kierunkiem profesora Fr. Habury. Uroczystość zakończona ciepłą i podniosłą przemową tegoż profesora do młodzieży wypadła pod każdym względem zadowalniająco.

Pierwsze półrocze zakończono dnia 15 lutego 1902. uroczystym nabożeństwem dziękczynnym i rozdaniem świadectw uczniom po stosownych przemowach pp. gospodarzy klas.

Drugie półrocze zaczęto dnia 19. lutego.

W pierwszym dniu Zielonych świąt, t. j. 18. maja, udzielił młodzieży zakładu Jego Eminencya ks kardynał dr. Jerzy Kopp, książę-biskup wrocławski, św. Sakramentu Bierzmowania.

Od 3. czerwca zaczynało się naukę popołudniową z powodu upałów o godzinie 3. za zezwoleniem c. k. Rady szkolnej krajowej.

Młodzież szkolna przystępowała w ciągu roku trzy razy do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza, a każdej niedzieli przed nabożeństwem słuchała egzorty.

Drugie półrocze zakończono dnia 15 lipca nabożeństwem dziękczynnym, odśpiewaniem hymnu ludu i rozdaniem świadectw po stosownych przemowach pp. gospodarzy klas.

X.

Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

1. Reskr. Min. w. i o. z dnia 15. czerwca 1901., l. 18.111, mianujący radcę szkolnego prof. Antoniego Andla w Gracu, inspektorem nauki rysunków dla Morawy i Śląska na przeciąg lat trzech.

2. Reskr. Min. w. i o. z dnia 2. sierpnia 1901., l. 18.254, mocą którego uczniów, którzy otrzymali pozwolenie składania egzaminu uzupełniającego po feryach, lecz egzaminu tego nie składali i do tej samej klasy w następnym roku szkolnym uczęszczają, nie należy uważać za repetentów.

3. Reskr. Min. w. i o. z dnia 31. sierpnia 1901., l. 26.106, polecający zakupowanie przyborów rysunkowych u firm krajowych.

4. Reskr. Min. w. i o. z dnia 21. października 1901., l. 20.074, normujący warunki uwolnienia z historii powszechnej i fizyki przy egzaminach dojrzałości.

5. Reskr. Min. w. i o. z dnia 14. stycznia 1902., l. 39.144 ex 1901., rozszerzający udzielone gimnazjum polskiemu w Cieszynie prawo publiczności także na klasę VII. w roku szkolnym 1901/2.

6. Reskr. Min. w. i o. z dnia 24. lutego 1902., l. 36.991 ex 1901., w sprawie nowej pisowni niemieckiej.

7. Reskr. Min. w. i o. z dnia 12. marca 1902., l. 3.330, w sprawie nowych podręczników szkolnych.

8. Rozp. Rady szk. kr. z dnia 19. kwietnia 1902., l. 1.943, określające dokładniej sposób wprowadzenia w życie reskryptu Min. z dnia 24. lutego 1902. w sprawie nowej ortografii niemieckiej.

9. Rskr. Min. w. i o. z d. 7. czerwca 1903., l. 12.551 (ok. Rady szk. kr. z d. 23. czerwca 1902., l. 3.076) w sprawie mającego się założyć w Wiedniu austriackiego Muzeum szkolnego.

XI.

Wykaz książek szkolnych, których się będzie używać w roku szkolnym 1902/03.

W klasie I.

Religia rzym.-kat.: Katechizm większy dla szkół ludowych podług ks. Deharba, opr. ks. M. Morawski, Lwów 1895, Opr. 40 h.

Religia ewang.: Mały katechizm Dra Marcina Lutra, Cieszyn 1895. — Historye biblijne, Cieszyn 1892. — Kancynał czyli spiewnik dla chrześcijan, Cieszyn 1875.

Język łaciński: Dr. Zygmunt Samolewicz: Zwięzła gramatyka języka łacińskiego, wyd. 1—4., Lwów 1898 Opr. 1 K.

Steiner i Scheindler: Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy, wyd. 2.—3., Lwów 1900. Opr. 1 K 50 h.

Język polski: Dr. Antoni Małecki: Gramatyka języka polskiego szkolna; wyd. 8., Lwów 1891. Opr. 2 K 20 h.

Wypisy: Próchnicki i Wójcik dla I. klasy, wyd. 2. i 3., Lwów 1897. Opr. 1 K 50 h.

Język niemiecki: German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla I. klasy, wyd. 4., Lwów 1897. Opr. 1 K 50 h.

Geografia: Benoni-Tatomir: Krótki rys geografii, wyd. 6., Lwów 1894 Opr. 1 K 20 h.

Atlas: Kozen-Gustawicz, Wiedeń 1898. Opr. 8 K.

Matematyka: Brzostowicz: Początki arytmetyki i algebry, część I., wyd. 2., Sanok 1900. Opr. 1 K.

Moćnik-Maryniak: Geometria poglądowa dla klas niższych szkół średnich, część I., wyd. 7., Lwów 1896. Opr. 1 K 50 h.

Nauki przyrodnicze: Dr. M. Nowicki: Zoologia, przerobiona przez Dra J. Limbacha, wyd. 8., Lwów 1897. Opr. 2 K.

W klasie II.

Religia rzym.-kat.: Ks. Tomasz Dąbrowski. Historia biblijna starego zakonu Wyd. 1—4., Stanisławów 1899. Opr. 1 K 40 h.

Religia ewang.: jak w I. klasie.

Język łaciński: Dr. Zygmunt Samolewicz: Zwięzła gramatyka języka łacińskiego, wyd. 1—4., Lwów 1898. Opr. 1 K.

Steiner i Scheindler: Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy, wyd. 1—2., Lwów 1898. Opr. 2 K.

- Język polski:** Dr. Antoni Małecki: Gramatyka języka polskiego szkolna jak w klasie I.
Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla II. klasy, Lwów 1893. Opr. 2 *K*
- Język niemiecki:** L. German i K. Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy II., wyd. 3, Lwów 1897. Opr. 2 *K*.
- Geografia i historia powszechna:** Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna, wyd. 8., Lwów 1898. Opr. 2 *K* 80 *h*.
Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych, część I., Lwów 1893. Opr. 2 *K*.
- Matematyka:** jak w I. klasie
- Nauki przyrodnicze:** Zoologia jak w klasie I.
J. Rostański: Botanika szkolna dla klas niższych, wyd. 3—4., Kraków 1896. Opr. 2 *K*.

IV klasie III.

- Religia rzym.-kat.:** Ks Tomasz Dąbrowski: Historia biblijna nowego zakonu, wyd. 1—5., Stanisławów 1902. Broszur. 1 *K* 60 *h*.
- Religia ewang.:** W braku podręczników nauka będzie się odbywać na podstawie ustnego wykładu.
- Język łaciński:** Samolewicz-Soltysik: Gramatyka języka łacińskiego, część II., wydanie 5—7., Lwów 1901. Opr. 2 *K* 40 *h*.
Próchnicki: Ćwiczenia łacińskie dla klasy III., wyd. 3., Lwów 1893. Opr. 1 *K* 60 *h*.
Cornelius Nepos, wydał Patoczka Zawiliński, Praga 1897. Opr. 1 *K* 30 *h*.
- Język grecki:** Fiderer: Gramatyka języka greckiego, wyd. 2., Lwów 1898. Opr. 3 *K*.
Winkowski-Taborski: Ćwiczenia greckie. Lwów 1899. Opr. 2 *K* 50 *h*.
- Język polski:** Dr. Antoni Małecki: Gramatyka języka polskiego szkolna, jak w klasie II.
Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla III. klasy, Lwów 1893. Opr. 2 *K*.
- Język niemiecki:** L. German i G. Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy III., wyd. 2, Lwów 1892. Opr. 1 *K* 40 *h*.
Dr. Jahner: Deutsche Grammatik, Lwów 1899. Opr. 2 *K*.
- Geografia i historia powszechna:** Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna, jak w klasie II
Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych, część II., Lwów 1894. Opr. 2 *K*.
- Matematyka:** Baraniecki: Początki arytmetyki i algebry, część III. i IV. Kraków 1895. Opr. 1 *K* 80 *h*.
Geometria: Moćnik-Maryniak, Geometria pogładowa, część II., wyd. 5., Lwów 1899. Opr. 1 *K*.
- Nauki przyrodnicze:** Łomnicki: Mineralogia dla niższych klas, wyd. 2—4., Lwów 1897. Opr. 1 *K* 20 *h*.
- Fizyka:** Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas szkół średnich, wyd. 2, Kraków 1898. Opr. 2 *K* 60 *h*.

W klasie IV.

Religia rzym.-kat.: Ks. Jougan, Liturgika katolicka, wyd. 1—2, Lwów 1899. Opr. 1 K 40 h.

Religia ewang.: W braku podręcznika nauka będzie się odbywać na podstawie wykładu ustnego.

Język łaciński: Samolewicz-Soltysik: jak w klasie III.

Próchnicki: Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV., wyd. 2., Lwów 1897. Opr. 2 K.

Caesar: Commentarii de bello Gallico, wydał Franciszek Terlikowski. Z mapą starożytnej Gallii, wyd. 5—7., Lwów 1901. Opr. 2 K 40 h.

Ovidius Naso: Wybór pism. Wydanie Grygara i Ziwsy, do potrzeb gimnazjów polskich zastosował J. Skupniewicz, Lwów 1889. Opr. 1 K 60 h.

Język grecki: jak w klasie III.

Język polski: Małecki, gramatyka: jak w klasie III.

Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla IV. klasy. Lwów 1894. Opr. 2 K 40 h.

Język niemiecki: L. German i K. Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy IV., wyd. 2., Lwów 1896. Opr. 2 K 40 h.

Dr. Jahner: Deutsche Grammatik, jak w klasie III.

Geografia i historia: Benoni-Majerski: Geografia austriacko-węgierskiej monarchii, wyd. 3, Lwów 1896. Opr. 1 K 20 h.

Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych, część III., wyd. 2., Lwów 1899. Opr. 2 K.

Matematyka: Baraniecki: jak w klasie III.

Mochnik-Maryniak: jak w klasie III.

Fizyka: Kawecki i Tomaszewski: jak w klasie III

W klasie V.

Religia rzym.-kat.: Ks. Jeż. Nauka wiary. Część I., Kraków 1899. Opr. 2 K.

Religia ewang.: Główne zasady wiary i moralności. W braku podręcznika nauka odbywać się będzie na podstawie ustnego wykładu.

Język łaciński: Livius, wyd. Majchrowicza, Lwów 1893. Opr. 2 K.

Ovidius, wyd. Skupniewicza, jak w klasie IV.

Samolewicz-Soltysik: Gramatyka języka łacińskiego, część II, jak w klasie III.

Język grecki: Fiderer: Chrestomatya z pism Xenofonta; wyd. 2, Lwów 1894. Opr. 2 K 40 h

Homera Iliada, część I., wyd. Scheindler-Soltysik, Lwów 1892.

Gramatyka jak w klasie IV.

Język polski: Próchnicki: Wzory poezji i prozy; wyd. 1. i 2 Lwów 1900 Opr. 3 K.

Język niemiecki: Petelenz und Werner: Deutsches Lesebuch für die V. Classe. Lwów 1892. Opr. 2 K 40 h.

Historia powszechna: Zakrzewski: Historia powszechna, część I., wyd. 2 i 3., Kraków 1899. Opr. 2 K 40 h.

- Matematyka:** Dziwiński: Zasady algebry, wyd. 2. Lwów 1898. Opr. 3 K 60 h.
Moćnik-Maryniak: Geometrya dla klas wyższych, wyd. 4. i 5., Lwów 1902. Opr. 4 K.
Nauki przyrodnicze: Łomnicki: Mineralogia i geologia, wyd. 4. i 5., Lwów 1900. Opr. 1 K 60 h.
Rostafiński: Botanika szkolna dla klas wyższych, wyd. 2. Kraków 1886. Opr. 3 K.

W klasie VI.

- Religia rzym.-kat.:** Ks. Jougan: Dogmatyka szczegółowa. Lwów 1901. Opr. 2 K.
Religia ewang.: Ciąg dalszy historii kościoła. W braku podręcznika nauka odbywać się będzie na podstawie ustnego wykładu.
Język łaciński: Sallustius: Bellum Jugurthinum, wyd. Soltysika, Lwów 1889. Opr. 70 h.
Cicero in Catilinam, wyd. Kornitzera-Soltysika. Lwów 1892. Opr. 70 h.
Vergilius, wyd. Eichlera-Rzepińskiego Lwów 1901. Opr. 1 K 30 h.
Caesar Bellum civile wyd. Ellgera. Praga 1899. Opr. 1 K 90 h.
Gramatyka jak w klasie V.
Język grecki: Herodot, wyd. Scheindlera-Terlikowskiego. Wiedeń i Praga 1900. Opr. 2 K.
Homera Iliad. część I. i II. wyd. Scheindler-Soltysik. Lwów 1899. Opr. 2 K 70 h (obie części).
Chrestomatyja z pism Xenofonta jak w klasie V.
Gramatyka dra Ćwiklińskiego. Lwów 1892. Opr. 3 K.
Język polski: Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I., wyd. 2., Lwów 1894. Opr. 3 K 60 h.
Język niemiecki: Petelenz und Werner: Deutsches Lesebuch für die VI. Classe. Lwów 1892. Brosz. 2 K 80 h.
Historja powszechna: Zakrzewski: Historia powszechna, część II., wyd. 2. i 3., Kraków 1897. Opr. 2 K 40 h.
Matematyka: Dziwiński jak w klasie V.
Moćnik-Maryniak jak w klasie V.
Logarytmy I. Kranza. Kraków 1900. Opr. 1 K 20 h.
Nauki przyrodnicze: Dr. Petelenz: Zoologia dla klas wyższych szkół średnich, wyd. 2. Lwów 1900. Opr. 3 K.

W klasie VII.

- Religia rzym.-kat.:** Ks. Szczeklik: Etyka katolicka, wyd. 2., Tarnów 1899. Opr. 1 K 80 h.
Religia ewang.: Czytanie listów apostołów: Pawła, Piotra i Jana w tekście greckim.
Język łaciński: Cicero: Or. pro Milone. Wyd. Nohl-Bednarski. Lwów 1896. Opr. 60 h; Pro Archia poeta, wyd. Nohl-Bednarski, Praga 1895. Brosz. 50 h; Cato maior de senectute, wyd. Kornitzer-Soltysik, Lwów 1899. Opr. 60 h.

Vergil. Aeneis, jak w klasie VI.

Samolewicz Sołtysik: Gramatyka języka łacińskiego jak w klasie VI.

Język grecki: Homera Odyssea, wyd. Christ-Jezienicki, Lwów 1895, Opr. 2 K 40 h.

Demosthenes: Wyd. Wotke-Schmidt, Lwów 1893. Opr. 1 K 40 h.
Gramatyka jak w klasie VI.

Język polski: Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Wójcika, część I. jak w klasie VI., oraz: Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego, część II., wyd. 2., Lwów 1896. Opr. 3 K 60 h.

Język niemiecki: Petelenz und Werner: Deutsches Lesebuch für die VII. Classe. Lwów 1893. Opr. 3 K 30 h.

Historia powszechna: Zakrzewski: Historia powszechna, część III. Kraków 1899. Opr. 2 K 80 h.

Matematyka: jak w klasie VI.

Nauki przyrodnicze: Soleski: Wykład fizyki, wyd. 2., Lwów 1892. Opr. 3 K.

Soleski: Zarys chemii. Lwów 1892. Brosz. 56 h.

Propedeutyka filozofii: Kozłowski: Logika elementarna. Lwów 1891. Opr. 1 K 40 h.

IV klasie VIII.

Religia rzym.-kat.: Ks. Jougan, Historia kościoła katolickiego wyd. 1—2. Lwów 1900. Opr. 2 K.

Religia ewang.: Jak w klasie VII.

Język łaciński: Qu. Horatius Flaccus, wyd. Dolnicki-Librewski. Lwów 1894. Opr. 1 K 50 h.

Tacitus, wyd. Weidner-Staromiejski. Wiedeń i Praga 1898. Opr. 2 K 20 h.

Gramatyka jak w klasie VII.

Język grecki: Platon, Apologia i Kriton, wyd. Christ-Lewicki. Wiedeń i Praga 1892. Opr. 1 K.

Sofokles, Antygona, wyd. Schubert-Majchrowicz. Wiedeń i Praga 1889. Opr. 1 K.

Homer, Odyssea, wyd. Christ-Jezieniecki jak w klasie VII.

Ćwikliński, Gramatyka, jak w klasie VII.

Język polski: Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego część 2. Wyd. 1—2. Lwów 1896 Opr. 3 K 60 h.

Język niemiecki: Petelenz-Werner. Deutsches Lesebuch für die VIII. Classe. Lemberg 1894. Opr. 4 K 40 h.

Historia i geografia: Głabiński-Finkel: Historia i statystyka austriacko-węgierskiej monarchii. Lwów 1897. Opr. 2 K.

Matematyka: Zasady algebry jak w klasie VII. Geometria: jak w klasie VII. Logarytmy: jak w klasie VII.

Nauki przyrodnicze: Soleski: Wykład fizyki, jak w klasie VII.

Propedeutyka filozofii: Lindner-Kulczyński: Wykład psychologii empirycznej, Kraków 1895. Opr. 2 K.

XII.

Klasfikacya uczniów.

Klasa I. a.

Stopień celujący otrzymali:

1. Dyboski Tadeusz.
2. Łysek Jan.
3. Ostruszka Józef.
4. Rutkowski Jan.
5. Walek Jerzy.
6. Wałach Józef.
7. Witos Ferdynand.

4. Chobot Ludwik.
5. Franek Franciszek.
6. Grycz Józef.
7. Guziur Teodor.
8. Kokotek Karol.
9. Matuszek Franciszek.
10. Paździora Antoni.
11. Radwański Stanisław.
12. Słanina Teodor.
13. Smusz Franciszek.
14. Zabyszczan Karol.

Stopień pierwszy otrzymali:

1. Bałon Józef.
2. Baszczyński Józef.
3. Bialek Roman.

Poprawkę otrzymał 1 uczeń,
stopień drugi 3.

Klasa I. b.

Stopień celujący otrzymali:

1. Bocek Paweł.
2. Foltyn Franciszek.
3. Szkuta Franciszek.

7. Kaiser Franciszek.
8. Kąkol Józef.
9. Kübel Ferdynand.
10. Lewenfeld Henryk.
11. Liberda Ludwik.
12. Stokłosa Jerzy.
13. Suchanek Karol.
14. Szewczyk Erwin.
15. Zubek Rudolf.

Stopień pierwszy otrzymali:

1. Bima Wiktor.
2. Cieślak Karol.
3. Datoń Franciszek.
4. Fibek Franciszek.
5. Foltyn Ferdynand.
6. Glajc Paweł.

Poprawkę otrzymał 1 uczeń,
stopień drugi 4, stopień trzeci 3.

Klasa II.

Stopień celujący otrzymali:

1. Farny Alfred.
2. Knobloch Jan.
3. Ożana Jan.

3. Błahut Józef.
4. Bohucki Leon.
5. Bożek Wilhelm.
6. Czyłok Antoni.
7. Drozd Franciszek.
8. Filipek Jan.
9. Fójcik Franciszek.
10. Gasidło Antoni.
11. Góra Paweł.

Stopień pierwszy otrzymali:

1. Adamek Józef.
2. Barzykowski Jan.

12. Górniak Jan.
13. Górniak Paweł.
14. Goryl Jan.
15. Harężłok Władysław.
16. Hess Alojzy.
17. Jasiński Karol.
18. Kłoda Franciszek.
19. Kriebelt Paweł.
20. Machalica Ferdynand.
21. Machalica Henryk.
22. Niedoba Jan.
23. Palowicz Antoni.
24. Pastucha Karol.

25. Pszczołka Paweł.
26. Pohl Augustyn.
27. Suszka Jerzy.
28. Szczurek Paweł.
29. Skrzypek Floryan.
30. Szewczyk Hugon.
31. Szczuka Jan.
32. Talik Karol.
33. Wandzel Adolf.

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 3.

Klasa III.

Stopień celujący otrzymali:

1. Kisza Karol.
2. Kopeć Jan.
3. Niebroj Emil.
4. Wieluch Doman.

Stopień pierwszy otrzymali:

1. Bogocz Dominik.
2. Buzek Jerzy.
3. Chobot Karol.
4. Grzebinoga Franciszek.
5. Hoffmann Wacław.
6. Kubaczka Wiktor.
7. Kubik Franciszek.
8. Kubok Józef.
9. Lewandowski Jan.
10. Macura Stanisław.

11. Matuszek Franciszek.
12. Michejda Paweł.
13. Nicielny Jan.
14. Proksch Henryk.
15. Romowicz Szczepan.
16. Ryl Jan.
17. Sidełko Seweryn.
18. Sikora Adam.
19. Skudrzyk Józef.
20. Ślebarski Władysław.
21. Talenta Karol.
22. Teper Karol.
23. Tyrna Teofil.
24. Zabysztzan Jan.

Poprawkę otrzymało 4 uczniów, stopień drugi 5, stopień trzeci 4.

Klasa IV.

Stopień celujący otrzymali:

1. Grabowski Alfred.
2. Paździora Franciszek.
3. Szurowacki Jan.
4. Tesarczyk Henryk.
5. Winkowski Józef.

Stopień pierwszy otrzymali:

1. Adamecki Teofil.
2. Bałuk Władysław.

3. Błahut Karol.
4. Bury Józef.
5. Fabiańczyk Ludwik.
6. Fabiańczyk Mieczysław.
7. Januszyk Władysław.
8. Korzeniowski Antoni.
9. Kula Franciszek.
10. Kurzysz Paweł.
11. Matuszek Adam.
12. Motyka Franciszek.
13. Nikodem Jerzy.

14. Ozaist Stanisław.
15. Paździora August.
16. Samiec Józef.
17. Ścisła Dominik.
18. Suchoń Władysław.
19. Szmek Paweł.
20. Trombik Adolf.

21. Wandzel Roman.
22. Waszek Antoni.
23. Żebro Józef.
24. Żurek Władysław.

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń.

Klasa V.

Stopień celujący otrzymali:

1. Brzuska Eugeniusz.
2. Dadak Jan.
3. Kotula Karol.
4. Król Ludwik.
5. Kubalok Rudolf.
6. Schmid Józef.

Stopień pierwszy otrzymali:

1. Bajorek Alfons.
2. Barabasz Rudolf.
3. Byłok Karol.
4. Fabiańczyk Karol.
5. Figna Józef.
6. Heczko Karol.

7. Heczko Paweł.
8. Hübner Franciszek.
9. Jeżowicz Franciszek.
10. Knapczyk Aleksander.
11. Kubisz Jan.
12. Michejda Kornel.
13. Mucha Józef.
14. Popiołek Antoni.
15. Szajter Jan.
16. Wöllersdorfer Adolf.
17. Zając Edward.
18. Żebro Jan.

Poprawkę otrzymało 2 uczniów,
stopień drugi otrzymało 3.

Klasa VI.

Stopień celujący otrzymali:

1. Grycz Karol.
2. Handzel Jan.
3. Janoszek Karol.
4. Kokot Franciszek.
5. Lebiecz Józef.

Stopień pierwszy otrzymali:

1. Budny Teofil.
2. Buzek Andrzej.
3. Ciećka Jerzy.
4. Ciszewicz Konstanty.
5. Grim Emanuel.
6. Kermel Engelbert.

7. Kopeć Alojzy.
8. Koźdoń Paweł.
9. Krucina Jan.
10. Lasota Jan.
11. Machalica Emil.
12. Michejda Alfred.
13. Michejda Oskar.
14. Sikora Jan.
15. Skaliński Hipolit.
16. Szymczek Józef.
17. Wolf Leon.

Poprawkę otrzymało 6 uczniów,
stopień drugi 1

Klasa VII.

Stopień celujący otrzymali :

1. Bogocz Franciszek.
2. Budnik Rudolf.
3. Gibiec Jan.
4. Słonka Karol.

Stopień pierwszy otrzymali:

1. Gałuszka Alojzy.
2. Gawlas Franciszek.
3. Jurzykowski Franciszek.
4. Król Józef.
5. Lipka Paweł.

6. Machalica Alojzy.
7. Machalica August.
8. Puchałka Jan.
9. Sikora Paweł
10. Słowianek Jan.
11. Szczepanek Edward.
12. Wojnar Franciszek.
13. Zientek Andrzej.
14. Żagan Ignacy.

Poprawkę otrzymało 3 uczniów,
stopień drugi 1.



XIII.

Ogłoszenie.

Rok szkolny 1902/1903. rozpocznie się dnia 19. września o godzinie 8. rano uroczystem nabożeństwem.

Nowo wstępujący uczniowie mają się zgłaszać do zapisu w kancelaryi dyrekcyi w towarzystwie rodziców albo ich zastępców dnia 16. września od godziny 8. do 12. i od 2. do 4. i wykazać się metryką i świadectwem szkoły ludowej, jeżeli do niej uczęszczali, a jeżeli chcą wstąpić do klasy II., III., IV., V., VI., VII. lub VIII., ostatniem świadectwem szkolnem, zaopatrzonem uwaga, że uczeń może być przyjęty w innym zakładzie, albo muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Przyjęcie do I. klasy jest zależne od egzaminu wstępnego, przy którym wymaga się takich wiadomości z religii, jakich nabyć można w pierwszych czterech latach szkoły ludowej; biegłości w czytaniu i pisanu w języku polskim, znajomości najgłówniejszych rzeczy z nauki o formach, biegłości w rozborze gramatycznym zdań rozwiniętych i znajomości ortografii; tych samych wiadomości wymaga się z języka niemieckiego; z rachunków biegłości w czterech działaniach rachunkowych liczbami całemi.

Powtórzenie egzaminu wstępnego w tym samym roku nie jest dozwolone ani w tym ani w innym zakładzie na mocy rozp. min. z dnia 2. stycznia, 1886. roku. W razie wprowadzenia w błąd dyrekcyi w tym względzie nastąpi wydalenie odnośnego ucznia z zakładu.

Egzamin wstępny do I. klasy rozpocznie się 17. września o godzinie 8. najpierw w części pisemnej, następnie w ustnej.

Egzamina wstępne do klas od II. do VIII., oraz poprawcze dla klas od I. do VII. odbywać się będą 18. września od godziny 8. do 12.

Wpisy uczniów do klas od II. do VIII. odbywać się będą 18. września od godziny 2. do 4.

Uczniowie mają przedłożyć przy wpisach ostatnie świadectwo szkolne.

Nowo wstępujący uczniowie, mają złożyć takse wstępną w kwocie 4 K 20 h, a wszyscy datek na środki i zbiory naukowe w kwocie 2 K, oraz na przybory do gier i zabaw i na atrament po 40 h.

Uczniowie, którzy otrzymali trzeci stopień w dwu po sobie następujących półroczach, albo jako niedobrowolni repetenci 2. lub 3. stopień w 2. półroczu, muszą zakład opuścić.

Podania o pozwolenie pozostawienia ucznia takiego w tym samym zakładzie, jakoteż podania o pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakacjach, wniesione do c. k. Rady szkolnej krajowej śląskiej w Opolu, mają być przedłożone dyrekcyi gimnazjum najpóźniej do 18. lipca.

W myśl instrukcyi wydanych przez c. k. Radę szkolną krajową śląską dla gospodarzy i odpowiedzialnych nadzorców są obowiązani rodzice i opiekunowie uczniów albo ich zastępcy porozumiewać się z dyrekcją zakładu co do odpowiedniego pomieszczenia swoich wychowanków na tak zwanych stancyach (kwaterach), szkoła bowiem tylko wtedy może zapobiegać skutecznie licznym szkodliwym wpływom ze-

wnętrznym, na które jest narażona kształcąca się młodzież, jeżeli w jej usiłowaniach dzielnie dom ją popiera. Gospodarze i odpowiedzialni nadzorcy otrzymają na początku roku w dyrekcyi „**Przepisy dyscyplinarne**“ i „**Pouczenie**“ wydane dla nich przez c. k. Radę szkolną krajową, których odbiór mają stwierdzić własnoręcznym podpisem na dowodzie ucznia. Z treścią tych książeczek mają się dokładnie zapoznać celem skutecznego sprawowania nadzoru i przestrzegania porządku domowego i obowiązków, jakie na nich ciążyą wobec powierzonej ich pieczy młodzieży szkolnej.

Podpisana dyrekcyja poczuwa się w końcu do miłego obowiązku złożenia w imieniu zakładu gorącego podziękowania za łaskawe dary i popieranie naszej szkoły wszystkim szlachetnym P. T. Dobrodziejom oraz całemu społeczeństwu polskiemu.

W Cieszynie, dnia 15. lipca, 1902.

Józef Winkowski,

kierownik zakładu.